



I sekretarz KC PZPR Edward Gierek...

Relacje ze spotkania E. Gierka z aktywnym partyjnym kopalni „Sosnowiec” zamieszczamy na str. 2.

Rozmowy Giscard d'Estaing Karamanlis

Przebywający w wizycie oficjalna w Grecji prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing poinformował w piątek, że przeprowadził z premierem Grecji Konstantinosem Karamanlisem długą rozmowę na temat Cypru.

Represje wobec Basków

Polica frankistowska podjęła w piątek w Madrycie i Barcelonie za krojona na szeroką skalę akcję przeciwko członkom baskijskiej organizacji separatystycznej - ETA.

Przed startem do nowego roku

Poważny dorobek naukowy łódzkiej WAM

5 października br. łódzka Wojskowa Akademia Medyczna im. gen. dyw. B. Szareckiego rozpoczyna swój kolejny rok akademicki.

Nie będziemy się zagłębiać w fakty tak dobrze znane łódzianom, jak np. to, że jest to jedyna wojskowa uczelnia medyczna, która wykształciła już wiele tysięcy oficerów-lekarzy.

Jednym z wykładników działalności naukowej jest na pewno fakt uzyskania w ciągu 15 lat istnienia uczelni tytułów doktorów habilitowanych przez 101 osób.

Najbardziej interesujące i zarazem najbardziej widoczne są jednak osiągnięcia ostatnich lat w zakresie praktyki klinicznej.

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A Łódź, sobota i niedziela 20 i 21 września 1975 roku Rok XXXI Cennik 1 złoty

Troska o jak najlepszą realizację tegorocznych zadań wzrostu produkcji Z prac Rady Ministrów

JAK INFORMUJE RZECZNIK PRASOWY RZĄDU - 19 BM. OBYWŁO SIĘ POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW. OMÓWIONO PROBLEMY ZWIĄZANE Z ZAPEWNIENIEM JAK NAJLEPSZEJ REALIZACJI TEGOROCZNYCH ZADAŃ WZROSTU PRODUKCJI.

Na plan pierwszy wysunęto za gadanie poprawy szeroko pojętej dyscypliny w realizacji zadań planowych, przede wszystkim zaś operatywnych planów produkcji towarów na rynek i eksport.

SPOTKANIE FORD-GROMYKO

Przebywający w USA w związku z 30 sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko został przyjęty w czwartek w Białym Domu przez prezydenta USA Geraldą Forda.

W toku rozmowy, która miała charakter i konstruktywny charakter, omówiono wiele podstawowych kwestii stosunków radziecko-amerykańskich, w tym zagadnienia dotyczące ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Przed startem do nowego roku

Poważny dorobek naukowy łódzkiej WAM

5 października br. łódzka Wojskowa Akademia Medyczna im. gen. dyw. B. Szareckiego rozpoczyna swój kolejny rok akademicki.

Nie będziemy się zagłębiać w fakty tak dobrze znane łódzianom, jak np. to, że jest to jedyna wojskowa uczelnia medyczna, która wykształciła już wiele tysięcy oficerów-lekarzy.

Jednym z wykładników działalności naukowej jest na pewno fakt uzyskania w ciągu 15 lat istnienia uczelni tytułów doktorów habilitowanych przez 101 osób.

Najbardziej interesujące i zarazem najbardziej widoczne są jednak osiągnięcia ostatnich lat w zakresie praktyki klinicznej.

Troska o jak najlepszą realizację tegorocznych zadań wzrostu produkcji Z prac Rady Ministrów

JAK INFORMUJE RZECZNIK PRASOWY RZĄDU - 19 BM. OBYWŁO SIĘ POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW. OMÓWIONO PROBLEMY ZWIĄZANE Z ZAPEWNIENIEM JAK NAJLEPSZEJ REALIZACJI TEGOROCZNYCH ZADAŃ WZROSTU PRODUKCJI.

Na plan pierwszy wysunęto za gadanie poprawy szeroko pojętej dyscypliny w realizacji zadań planowych, przede wszystkim zaś operatywnych planów produkcji towarów na rynek i eksport.

SPOTKANIE FORD-GROMYKO

Przebywający w USA w związku z 30 sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko został przyjęty w czwartek w Białym Domu przez prezydenta USA Geraldą Forda.

W toku rozmowy, która miała charakter i konstruktywny charakter, omówiono wiele podstawowych kwestii stosunków radziecko-amerykańskich, w tym zagadnienia dotyczące ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Przed startem do nowego roku

Poważny dorobek naukowy łódzkiej WAM

5 października br. łódzka Wojskowa Akademia Medyczna im. gen. dyw. B. Szareckiego rozpoczyna swój kolejny rok akademicki.

Nie będziemy się zagłębiać w fakty tak dobrze znane łódzianom, jak np. to, że jest to jedyna wojskowa uczelnia medyczna, która wykształciła już wiele tysięcy oficerów-lekarzy.

Jednym z wykładników działalności naukowej jest na pewno fakt uzyskania w ciągu 15 lat istnienia uczelni tytułów doktorów habilitowanych przez 101 osób.

Najbardziej interesujące i zarazem najbardziej widoczne są jednak osiągnięcia ostatnich lat w zakresie praktyki klinicznej.

Edward Gierek zapoznał się z osiągnięciami województwa częstochowskiego

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 19 bm. w woj. częstochowskim. Odwiedził on w towarzyszywie gospodarzy województwa załogę lublińskiego „Lentexu”, zapoznając się z produkcją nowych oddziałów zakładów przemysłu lniankiego wytwarzającymi wykładziny podłogowe dla budownictwa i włókniny dla przemysłu odzieżowego i dziewiarskiego.

W czasie pobytu w zakładach „Lentex” E. Gierek interesował się również możliwościami produkcyjnymi zakładu, przebiegiem procesów technologicznych oraz warunkami socjalnymi załogi.

Z Lublina Edward Gierek udał się do Gnaszyńskich Zakładów Wyrobów Papierowych koło Częstochowy, gdzie zaznajomił się z produkcją nowego oddziału, wytwarzającego wykładziny ścienne.

Z kolei Edward Gierek zwiedził wybudowaną w czynie społecznym przez zakłady pracy promenade w Częstochowie oraz zapoznał się z funkcjonowaniem urzędów miejskiej, biologicznej oczyszczalni ścieków, zakładu o wielkim znaczeniu dla ochrony środowiska naturalnego w woj. częstochowskim.

W czasie pobytu w woj. częstochowskim I sekretarz KC PZPR spotkał się z członkami Egzekutywy KW PZPR w Częstochowie. Omówiono najważniejsze sprawy związane z rozwojem woj. częstochowskiego oraz przygotowań do VII Zjazdu PZPR.

ZAPRYSIĘZENIE NOWEGO RZĄDU W PORTUGALII

W piątek ok. godz. 23 czasu warszawskiego prezydent Portugalii, Francisco de Costa Gomes dokonał zaprzysiężenia nowego rządu tymczasowego, złożonego od czasu obalenia dyktatury tarystowskiej w Portugalii w dniu 25 kwietnia 1974 r.

W skład gabinetu, który nie jest rządem koalicyjnym, weszli trzej ministrowie z ramienia partii socjalistycznej, dwaj ludowej demokracji i jeden komunisty.

Nowy rząd jest 14-osobowy. Zasiadają w nim także przedstawiciele Ruchu Sił Zbrojnych.

USA zaspokoili żądania Izraela

Rzecznik Departamentu Obrony USA poinformował w piątek, że Stany Zjednoczone zgodziły się dostarczyć Izraelowi nowe rodzaje broni w zamian za podpisanie przez Tel Awiw porozumienia z Egiptem. Rzecznik odmówił wyjaśnienia, jaka to będzie broń.

Patrycja Hearst aresztowana

W czwartek aresztowano w San Francisco corkę amerykańskiego magnata prasowego i miliardera, 21-letnią Patrycję Hearst. Została ona uprowadzona 4 lutego 1974 r. przez terrorystyczną organizację SLA - tzw. Rewolucyjna Armia Symbioty.

Patrycja Hearst jest oskarżona o popełnienie 19 przestępstw. Zarzuca się jej napad z bronią w ręku, nielegalne posiadanie broni oraz łapienie osób, która została uprowadzona - udział w porwaniu Zarówna Patrycja, jak i 3 jej współowarzystki, mogą być zwolnione z resztu z karcia w wysokości 500 tys. dolarów od osoby.

Heath w Pekinie

Były premier brytyjski Edward Heath przybył w piątek po południu do Pekinu z 48-godzinną wizytą prywatną.

W Libanie rozpatruje się możliwość wprowadzenia do walk sił zbrojnych

Osiągnięte w czwartek porozumienie o przerwaniu ognia między postępowymi partiami muzułmańskimi a prawicą chrześcijańską okazało się kruche. W piątek rano Bejrutem wstrząsły eksplozje bomb i kanonada. Przywódcy libańscy rozważają możliwość czynnej interwencji sił zbrojnych dla przywrócenia spokoju.

Skok przez przeszkodę



R. Hartman na koniu „Neumalacie” w czasie mistrzostw Polski w skokach zakończonych niedawno w Sopocie.

DZIEŃ NIEŚCIE

W 263 dniu roku słońce weszło o godz. 5.17, zajdzie zaś o godz. 17.41.

Imieniny obchodzą

DZIS: Eustachy, Filipina JUTRO: Mateusz, Hipolit

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura od 12 do 24 st. C. Wiatry słabe zmienne. Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 751,9 mm.

Ważniejsze rocznice

1939 - Obrona Helu 1860 - Zmarł A. Schopenhauer, filozof niemiecki

Taka sobie myśli

Ludzie słabi nie mogą być szczyrzy.

Uśmiechnij się



RZECZY ZNALEZIONE W CHLEBIE NALEŻA DO ZNALAZCY

Jak reporter „Dziennika” wynajął pokój nr 207

- Kiedy przed wojną przyjeżdżało się do Łodzi można było — jak wówczas mówiono — „stanać” w hotelu „Polskim” przy ul. Piotrkowskiej 1, albo w „Monopolu” przy Zawadzkiej (dziś dr. Adama Próchnika), między Piotrkowska i Zachodnią, czy u „Klukasa” na rogu Jaracza i Kilińskiego.
- Oczywiście funkcjonował wtedy i „Grand”, i „Savoy”, i „Polonia”. Ale jeżeli gość był uboższy, mógł skorzystać z jakiegoś taniego domu noclegowego...
- Specjaliści obliczają, że liczba miejsc hotelowych w Łodzi przed wojną z grubszą była taka sama jak obecnie, po oddaniu do użytku „Mazowieckiego” i zlikwidowaniu „Małego” przy ul. Andrzeja Struga.

Łódzkie hotelarstwo, o czym się wie mało, też ma piękne tradycje. Może nie tak bogate, jak warszawskie ze swoim „Bristolem”, „Europejskim” i „Polonią”, które doczekały się monografii naukowych i wymieniane są w pamiętnikach dzielników luminarzy przemysłu, nauki i kultury. Może nie aż tak bogate, ale zawsze... W Wiedniu kilka lat temu ukazała się monografia poświęcona działającemu w 1915 roku w łódzkim „Savoyu” klubowi literackiemu, skupiającemu miejscowy niemiecki świat kulturalny. Ktoś podobno na Uniwersytecie Łódzkim napisał niedawno pracę magisterską o „kulturotwórczej” roli tego hotelu, oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem okresu tuż po II wojnie światowej, kiedy urzędował tu znany i nie mało zasłużony Klub Piekwicki.

Wprawdzie, jak i w warszawskiej „Polonii” z pięknymi, stylowymi sesyjnymi wnętrzami tego hotelu, pozostał właściwie tylko umieszczony nad głównym wejściem platon, wprowadził równie brutalnie zdemontowano podczas kolejnych przeobrażeń, stylowe wnętrza orbiowskiego „Grand Hotelu”, ale właśnie one obydwa zachowały jeszcze wiele z owej niepowtarzalnej atmosfery utraconej przez Worcella w „Zakładach rewirach”.

„Grand Hotel” rozwijał się powoli, od małego, piętrowego budynku, aż do okazałego dziś gmachu, do którego niedawno trzeba było domurowywać... fundamenty. To tu jednak, w piwnicach działała pierwsza łódzka elektrownia, tu po tem po wojnie rozśmieszała „Syrrena”. Dziś gmaszysko „dojrzało” już chyba do kapitalnego remontu i związanej z nim generalnej wymiany stropów z drewnianych na stalowe lub betonowe. Przy okazji będzie można podziwiać zapewne potężne drewniane belki stropowe wycosane z pni wyrosłych w dawnej puszczy łódzkiej.

Albo nie oglądajmy się w tył. Spójrzmy wokół raczej b., w dół. Stąd bowiem, z trzynastego piętra budującego się w pobliżu dworca Łódź-Fabryczna hotelu „Centrum” widać dokładnie, jak wiele trzeba zrobić w śródmieściu łódzkim, by zaszły ono na miano city wielkiego miasta.

Ważnym krokiem na tej drodze są niewątpliwie hotele, z czego sobie u nas przez dziesięciolecia nie bardzo chyba zdawano sprawę, je-

żeli wybudowano tylko jeden dom noclegowy „Mazowiecki” (projekt zaczerpnięty z krakowskiego... domu akademickiego). Domu noclegowego — powiadam — bowiem trudno w schyłku XX wieku nazwać hotelem coś co pozbawione jest restauracji, kawiarni i innych placówek, bez których hotelu nie ma. Na bistro zaadaptowano część pokoi. Ostało się tam oszczędnie 208 łóżek. Planowana w 1977 r. rozbudowa, ma tę ilość powiększyć do 606 i uzupełnić obiekt o 2 lokale gastronomiczne.

W przyszłej 5-letniej rozbudowie będzie też stary „Savoy” o 11-piętrowy wieżowiec na tyłach, między Traugutta i Narutowicza. Razem będzie miał wówczas 1000 miejsc.

Czeka Łódź też na „Światowida”, którego budowa ślimaczy się przy zbiegu al. Kościuski i ul. Zamenhofa. Bedzie tam 600 łóżek (w sierpniu przyszłego roku, jeżeli termin zostanie dotrzymany) w 2-osobowych pokojach, wyposażonych w kabiny z prysznicami.

Albo wcześniej jeszcze, 1 kwietnia przyszłego roku, ma przyjąć pierwszych gości hotel „Centrum”, pierwszy powojenny łódzki hotel z prawdziwego zdarzenia. I właśnie teraz, zwiadam jego wnętrze w towarzystwie majstra z LPBM nr 1 p. Marka Pajora oraz dyrektora hotelu „Centrum” z ramienia Przedsiębiorstwa Turystycznego „Łódź” — p. Bolesława Kaszuby i dyrektora tegoż przedsiębiorstwa p. Wojciecha Skupińskiego.

Widziałem kiedyś w Bombaju budowę nowego hotelu. Czynna była już recepcja, czynne restauracje, bary, kawiarnie, czynne baseny i estrady, czynne 2 piętra z pokojami dla gości. Hotel zarabiał pieniądze, podczas, gdy nad tym wszystkim trwała budowa pozostałych 8 pięter. Łódzkie „Centrum” budowane jest odwrotnie. Niejako od góry. Trzy ostatnie piętra mają być gotowe za kilka tygodni, po czym sukcesywnie piętro po piętrze będzie się kończyły roboty, a na samym końcu, po kilku miesiącach od przekazania do użytku 1 kwietnia 1978 r. części mieszkalnej i recepcji, przyjdzie pierwszym gościom restauracja na 200 miejsc z salą bankietową na 50 miejsc, kawiarnia na 120 miejsc, cocktail-bar itd. Są bowiem jakieś kłopoty z zapewnieniem sobie maszyn i urządzeń dla futejszej gastronomii od krajowych zresztą producentów.

Albo nie zrażony tym, oglądając niektóre ze 168 pokoiów jednoosobowych, 108-dwuosobowych, 4 apartamentów 2-osobowych i 4 jednoosobowych, wynajmuje w dyr. Kaszuby pokój w nowym hotelu „Który może mi pan polecić?”. „No, na przykład pokój numer 207, na drugim piętrze, tuż nad apartamentami, które są na piętrze pierwszym, oddzielnym od gastronomiczno-recepcyjnym od partuieru piętrem gospodarczo-technicznym...”. Więc umowa stoi „Dziennik” posłał do dyrekcji przedsiębiorstwa oficjalne pismo z



Józef Potęga

prośbą o rezerwację i wasz wysłany niekiedy pierwszym gościem łódzkiego hotelu!

Każdy pokój ma łazienkę, wykładaną barwną glazurą. W łazienkach wanny — krótkie, bo miejsca niewiele, na podłogach wykładzina, pod oknami marmurowe ławy, a pod nimi grzejniki c.o. Ładnie to nie jest, ani nowoczes-

nie, ale projektanci z „Miasoprosjektu” wiedzą niewątpliwie lepiej. Na każdym piętrze mały hall, ale, by doń wejść z korytarza, trzeba przecisnąć się pod belką umieszczoną na wysokości 185 cm nad podłogą. I tak na każdym piętrze. Projektant nigdy zapewne nie widział drużyny koszykówki ani nie ma do czynienia ze współczesną, witaminami karmioną młodzieżą... Telewizory, choć hotel ma mieć kategorię pierwszej, przewidziano tylko dla apartamentów. Dla pozostałych gości będzie salka telewizyjna na I piętrze...

Od strony budynku LDK, wejść będzie można do fryzjera i do kawiarni hotelowej. Od strony ul. Narutowicza do pawilonów „Cepelli”, do kwiatarni i na pocztę. Wprost z głównego hallu, na prawej stronie którego będzie recepcja, przejdziemy do restauracji, mijając po drodze cocktail-bar oraz obszerne patio o szklanym dachu, gdzie ma być fontanna i dużo zieleni. W restauracji — krąg taneczny wirujący.

Cóż, kiedy spędzę doba hotelową w pokoju 207, za ok. 200 zł (107 zł w pokoju jednoosobowym), opiszę Wam dokładnie jak to wszystko wygląda. Poczekajmy więc do kwietnia...



N/z: Grand Hotel

▼ Nauka ▼ Medycyna ▼ Nauka

Lekarze nie wydają werdyktów pochopnie. Zanim pozytywnie ocenią nową metodę leczenia lub nowy lek — musi upłynąć dość długi okres czasu. Lekarze amerykańscy przyjęli, że wystarczająco długim okresem testowym jest 5 lat.

Upłynęło właśnie pięć lat od pierwszej operacji wszczepienia świńskich zastawek do ludzkiego serca. Dr Edward Stinson z Centrum Medycznego Uniwersytetu Stanford, który był swego czasu pionierem w dokonywaniu operacji na otwartym sercu, wyraża się o tej metodzie z uznaniem.

Zdaniem amerykańskiego kardi chirurga w pełni powiodło się ponad 95 proc. operacji wszczepienia świńskich zastawek. Od 1971 roku w klinice dra Stinsona już ponad 350 osobom wszczepiono zastawki pobrane od świń i w ponad 95 proc. przypadków uzyskano — tak twierdzi amerykański specjalista — „wspaniałe rezultaty”. Jego zdaniem zastawki z serca świni są znacznie lepsze od syntetycznych, gdyż wywołują słabszą reakcję immunologiczną ze strony organizmu człowieka i tym samym obniżają niezbędną dawkę środków immunosupresyjnych; znacznie rzadziej wywołują też zaburzenia w krwi.

Obecnie na świecie już ponad 15 tys. świńskich zastawek pracuje w ludzkich sercach. Eksperci ze Stanford uważają, że liczba ta będzie szybko wzrastać.

Zastawki świńskie — najlepsze

leiter uniknął jednak śmierci, odwołując swój przyjazd na bankiet. Po wybuchu bomby w kasynie, stał się jeszcze bardziej ostrożny i podejrzliwy. Podwoił obstawę.

Białoruscy patrioci nie zrezygnowali jednak z wykonania wyroku. Kilkakrotnie urządzano zasadzki na szosie Mińsk — Łoszczela, którą Kubbe jeździł zwykle swym czarnym oplem do podmiejskiej rezydencji. Zawsze jednak świeciła mu szczęśliwa gwiazda.

W połowie września 1943 r. zadanie zorganizowania kolejnego zamachu powierzono grupie bojowej dowodzonej przez Marię B. Osipową, pseud. „Czarna”. Ta odważna komunistka odgrywała ważną rolę w ruchu oporu na terenie Mińska. Była organizatorką oddziałów partyzanckich. Wykonywała zadania wywiadowcze i dywersyjne.

Wspólnie z kpt. N. P. Fiedorowem i dowódcą grupy bojowej por. Kejmachem, pseud. „Wujek Dima”, omówiono szczegółowy plan działania. Ustalono, że powodzenie przedsięwzięcia może być pewne tylko wtedy, gdy do udziału w spisku uda się pozyskać zaufanych ludzi mających dostęp do rezydencji gaulleitiera.

Po długich poszukiwaniach Osipowej udało się nawiązać kontakt z Heleną Mazaniuk, która była pokojówką w mieszkaniu Kubbe. Młoda dziewczyna była początkowo zaskoczona propozycją, się po namowach podjęła się trudnego zadania. Osipowa obiecała dostarczyć jej dwie małe bomby zegarowe.

„Upominek dla gaulleitiera” wykonali protektory z grupy Kejmach. Z partyzanckiego biwaku do miasta przeniosła bomby w koszyku pełnym borówek odważna Maria Osipowa.

W czwartek 19 września Osipowa przebrana za handlarke zadowolona do mieszkania Mazaniukowej. Udając, że oferuje coś do sprzedania przekazała Helenie zawiniątko z bombami i poinformowała ją, w jaki sposób ma nastawić ich mechanizm czasowy.

20 września Helena przeniosła je do mieszkania Kubbe i w czasie codziennego sprzątania jego sypialni ukryła w łóżku gaulleitiera pod materacami. Mechanizm zegarowy został nastawiony na godz. 2 następnego dnia.

W czwartek wieczorem 21 września von Kubbe niczego nie podejrzewając ułożył się do snu. I nigdy więcej już się nie przebudził...

Wieczorem 6 września 1943 r. do oświetlonego rzeźnicie kasyna oficerskiego służby bezpieczeństwa SD (Sicherheitsdienst), które mieściło się w czasie okupacji na terenie dawnego miasteczka uniwersyteckiego w Mińsku, napływali wygalowani hitlerowcy. Przed godz. 20 tłoczno zrobiło się w holu. Wszyscy zerkali przez drzwi do udekorowanej odświętnie sali, gdzie na stołach pobłyskiwały kieliszki, talerze i półmiski z potrawami. Przyjęcie wydane na cześć gaulleitiera Białorusi — Wilhelma von Kubbe zapowiadało się wspaniale.

UPOMINEK DLA Gaulleitiera

pomieścił śmierć tysięcy radzieckich patriotów, bojownicy ruchu oporu wydali wyrok śmierci na krwawego gaulleitiera.

Przygotowania do zamachu rozpoczęły już w 1942 r. W akcji mieli wziąć udział najbardziej doświadczeni i nieustraszeni bojownicy. Zadanie było niezwykle trudne. Począwszy od lata 1943 r. hitlerowcy wprowadzili poważne obostrzenia w kontroli ruchu ulicznego w stolicy Białorusi. Na ulicach pełno było niemieckich patroli. Wjazd do miasta odbywał się tylko wyznaczonymi ulicami po okazaniu przepustek, które często zmieniały. Mimo wszystko postanowiono jednak: wyrok musi zostać wykonany!

Pierwszy plan zamachu, o którym wspomnieliśmy na początku, rozpracowała tzw. sekcja Gradowa (S. Waupszasowa). Gau-

Niebawem jednak wszystkich przybyłych spotkał zawód. Oficer czynności gospodarczej ogłosił bowiem, że gaulleiter nie przybędzie. Panów oficerów wraz z paniami zaproszono więc do stołu, dając sygnał rozpoczęcia bankietu. Gdy pobrzękiwały już widelce i kieliszki, sala nagle zatrzęsała się w posadach od huków eksplozji. Brzęk fuzjonnych naczyni zmieszal się z jękami rannych i krzykami przestraszonych hitlerowców. Ocalał w panicznym strachu rzucił się do wyjścia.

Tak oto wyglądał jeden z zamachów na życie gaulleitiera von Kubbe, wykonany przez bojowników białoruskiego ruchu oporu. Bomby w sali bankietowej umieściły dziewczęta z grupy bojowej Matusowa: Kapitolina Guriewa i Ulana Kozłowa. Niestety, ich trud poszedł na marne, gdyż Kubbe w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd na uroczystość.

Gaulleiter von Kubbe przyjechał do Mińska na początku września 1941 r. jako namiestnik Hitlera w okupowanym kraju, dysponował szarokimi pełnomocnictwami. Bezwzględny i nieprzebiegający w środkach zaprowadził rządy krwawego terroru. Z jego rozkazu w obozach zagłady, w więzieniach i z rak ekspedycji karnych, zginęło 2,3 mln obywateli radzieckich. Z dymem puszczono ponad 9 tys. białoruskich wsi i 200 miasteczek.

Mimo tych ofiar, naród białoruski kontynuował walkę podziemną z najeźdźcą. W całej republice działały podziemne komitety partii, kierujące walką oddziałów partyzanckich. Chca-



W CENTRUM HISTORII

Fot.: A. Wach

Korespondencja własna z USA

„Mały polski Fiat, chociaż nie odpowiada amerykańskimi normom oczyszczania spalin, osiąga 50 mil na galon benzyny ze swego dwucylindrowego silnika — pisał niedawno „Christian Science Monitor”. — Byłoby lepiej, gdyby ten mały samochód mógł jeździć po naszym kraju i ludziom w Detroit i Waszyngtonie pokazywać właściwy kierunek rozwoju naszego przemysłu”.

Tenaz, w kilka miesięcy, po ukazaniu się tej notatki w gazecie nowojorskiej, można stwierdzić, że konserwatywni dyrektorzy największych amerykańskich koncernów samochodowych dostrzegli wreszcie ów „właściwy kierunek” rozwoju światowej motoryzacji i wyciągnęli z niego wnioski.

Przed kilku tygodniami Thomas Murphy — prezes największego amerykańskiego koncernu samochodowego General Motors Corporation — zapowiedział, że wśród nowych modeli koncernu na rok 1976 znajdzie się pierwszy minisamochód. Tymczasowo nazwano go „Chevette” i od pewnego czasu jest pro-

„Chevette” — amerykański „maluch”

dukowany przez filie koncernu w Brazylii. Samochodzik otrzyma czterocylindrowy silnik o pojemności 1400 cm przy rozstawie osi 225 cm będzie o 18 cm krótszy i o 175 kg lżejszy od konkurencyjnej „Vegi”, najmniejszego samochodu produkowanego przez koncern General Motors. Prawdziwie rewelacyjne, jak na amerykańskie przyzwyczajenia, będzie jego zużycie paliwa, które ma wynosić około 6 litrów na sto kilometrów drogi.

Decyzja General Motors przyspieszyła zapewne podobne decyzje koncernu Forda, którego prezes, Henry Ford, zapowiedział przed kilku dniami na konferencji prasowej wprowadzenie w 1977 r. do produkcji własnego minisamochodu. Zapytany, dlaczego model ten wejdzie na rynek dopiero w rok po „Chevette”, Ford odpowiedział: „Zie oceniliśmy tendencje na amerykańskim rynku. Osobiście nie wierzę, by amerykańscy obywatele, przyzwyczajeni do szerokich i długich autostrad, mieli przestawić się na pojazd tej wielkości”.

Najmniejszym samochodem Forda jest „Binto”. Kiedy w 1971 roku rozpoczęto jego produkcję, ważył 900 kilogramów, obecnie zaś, wzbogacony o wiele dodatkowych wygodnych urządzeń, waży 1300 kilogramów przy zużyciu paliwa ok. 18 litrów na sto kilometrów. „Mini-Ford”, którego tymczasowa nazwa brzmi „Bobcat”, będzie pojazdem czterosobowym o przednim napędzie i stosunkowo dużym bagażniku.

W prasie oglądaliśmy już zdjęcia „Chevette”, ujawniające podobieństwo jej sylwetki do „Fiata 127” i nowych modeli „Volkswagena”. Amerykanie oczekują z zainteresowaniem na jego pojawienie się na autostradach.

Trudno, oczywiście, określić dokładnie, jaką rolę w tej wielkiej przemianie odegrał właśnie polski samochodzik, pewnie jest jednak, że rolę tę dzieli z japońskimi „Toyota” i „Datsunem” oraz z amerykańskimi wersjami Volkswagena. Silnym bodźcem do zmiany orientacji detroitskich koncernów był także 14-procentowy wzrost kosztów eksploatacji samochodów, odnotowany w USA w ciągu minionego roku.

Egzotyki nie trzeba w Paryżu szukać, rzeczy i sprawy zdumiewające osobliwością spotyka się na każdym kroku. Zresztą, najpierw wypadałoby postawić sobie pytanie co jest dla kogo niezwykłe i ciekawe. Dla mnie np. najzupełniej egzotyczne jest funkcjonowanie tutaj naszego handlu, sposoby „wychodzenia naprzeciw” i wszystko to, co nazywamy ogólnie stosunkiem do klienta.

To na marginesie. A co do prawdziwej egzotyki, podniecającej nie tylko każdego turystę, lecz nawet rodowitych paryżan, trzeba wybrać się np. w okolice Bramey Clignancourt, gdzie przez trzy dni w tygodniu — w sobotę, niedzielę i po niedzielak — odbywa się słynny „pchl targ”, osobliwość na skalę światową — jak podają w przewodnikach.

Jedziemy więc metrem na pół-

Chodząc po Paryżu (5)

„PCHLI TARG” I „SKLEPY CYNAMONOWE”

noc, wysiadamy na ostatnim przystanku linii „4”, przy bulwarze Ornano. Natychmiast ładujemy wśród straganów pełnych wszelkiego dobra, w tłumie gorączkowo klębiącym się między stoiskami, we wrzawie pokrzykujących prze-

kupniów. To zaledwie początek targowiska, rozlanego kilometrami wzdłuż i wszerz. Taki dawny łódźki Czerwony Rynek — tyle, że do n-tej potęgi, zarówno pod względem obszaru, jak i rozmaitości produkcji handlowych.

Pod mostem zbiegowisko. Przystajemy w półkokułku gapiów obserwujących przeraźliwie chudego i nie ogolonego młodzieńca w długim czarnym swetrze narzuconym na gołe ciało. Właśnie przechodzi przed pierwszym szeregiem i rozdaje stare zużyte żyłki. Ludzie biorą je, badają czy ostre. Fakir tymczasem zapala kilkanaście papierosów i zjada je razem z ogniem i popiołem. Potem odbiera żyłki i — dokładnie polamawszy w zębach — polyka je także. Jedni klaszczą, drudzy odwracają twarze, na których widać obrażenie; asystent fakira sięga po zdefasonowany kapelusz z ogromnym rondem, ponaglany przez mistrza, śpiesznie robi obchód. Sympia się drobne monety — seans skończony.

Kilka dni później zobaczyłem faceta, który z takim apetytem żywił się żyłkami, na jednym ze śródmiejskich bulwarów. Był zdrowszy i cały — może tylko cokolwiek zaprawiony winem, albo piwem — i muszę wyznać, że sprawiło mi to przyjemność, bo wtedy, pod mostem, mieliśmy o niego pewne obawy.

Ale wracajmy do Clignancourt. Jest tu dosłownie wszystko: tandene sweterki i gumy do żucia, fałszywe antyki i ordery, klucze, które pasują do każdego drzwi, breloczki z całego świata — można sięgnąć do wielkiego pudła i wybierać choćby cały dzień, każdy za franka. Kramy obwieszone tysiącami bluz i kurtek ze skóry i skayu; jeśli potrafisz się targować, zapłacisz tylko połowę ceny — i tak przepłacisz. Tony spodni z teksasu, myślę, że starzyłoby ich żeby zaspokoić potrzeby dziesięciu takich miast, jak Łódź. Spodnie już przeprane, nogawki bardzo długie — założysz sobie ile będzie trzeba.

Caly Paryż chodzą tego lata w teksasie, ale że moda zakazuje noszenia rzeczy nowych, więc sprzedawano ubiory już przetarte — mechanicznie, w pralni. Parciane pasy wojskowe i znoszone zielonkawe bluzy z napisem „US Army”: dużo w nich kieszeni i bawełna pierwsza klasa, niektórzy jednak od razu, przy straganie, pozbywali się naszywek.

Najnowsze longplaye i gramofony z fin de siecle'u, przeróżne tu piecice ze strychów i piwnic, zabawki, stare monety, konfekcja, która dawno wyszła już z mody — sprzedaje się ja „jak leci”, po 10 franków sztuka, a po 18 wia sztuki. Jakis przekupień chwali plastikowe kobiece popiersia; są do wyboru — białe i kolorowe, obfitych kształtów i z kalkiem znormalizowane, przeciętne. Obok maski de Gaulle'a, Giscarda d'Estaing, metalowe przyciski na burko — Napoleon w kapeluszu i z reka włożoną za mundur. Latarnie dorozkarskie, szable i rapier, makiety z jeleniami na rykowisku, tandene obrazy, wśród których przed laty odkryto samego Celnika Rousseau. Jest teraz w Muzeum Impresjonistów.

Niezwykła sceneria jednego w swoim rodzaju misterium Obrazki jak ze wschodniego bazaru. Osobliwy rytm, zadziwiający kolorystycznie, niespodzianka za każdym rogiem, pełno złodziejczków.

Jerzy Szelewicki

Z kramikarzami można czasem rozmówić się po polsku. — Macie wódek? — pytają. — Jak to, przyjechaliscie z Polski i nie przywieźliście wódki?! — Zdumienie. — Tak ja lubicie? — pytamy i my. — Panie, ja do dziś pamiętam, jak w trzydziestym ósmym byliśmy ze szwagrem w knajpie w Sandomierzu! Teraz kupuje się czasem „wyborową”, albo „żubrówkę”, przeważnie jak ktoś przywiezie. To francuskie wino, to nie dla mnie. Sikacz.

— A przywoż? — No pewnie! Nawet niedawno był tu u nas taki jeden zespół artystyczny (dowiedziałem się nazwy, ale jej nie podam bo mi wstyd — przyp. J. S.), całe mieszkanie mam zastawione kryształami...

Nasz rodak zawiedziony gdy odchodzą bez sprawunku: — To nie państwo nie kupia? Zrobicie dobrą cenę. — Może innym razem. — Szkoda, tyle towaru...

Podobno Charlie Chaplin, ile razy był w Paryżu — zawsze zaglądał tutaj, na „pchl targ” przy Porte de Clignancourt. Wcale mu się nie dziwił. Sam chętnie wrócił tu jeszcze — jeśli tylko będzie okazyja.

A oto inna już dzielnica i inna egzotyka: Le Marais, nieduży trójkąt starej murzejacej zabudowy między Sekwaną, placami Republiki i Bastylli, a ulicą Temple, okolica która przeżyła swą świetność przed trzema — czterema wiekami. Był tu wtedy pałac królewski, pod arkadą ni uroczego do dziś placu Wogezów przechadzały się damy dworu i kurtyzany, odbywały się turnieje rycerskie, życie kipiło od spraw wielkiej polityki, a także intryg i podjazdów towarzyskich. Teraz to już historia, co widać po walających się domach, ciasnych uliczkach, po handlu jakby żywym wyjętym ze „Sklepow cynamonowych” Bruno Schuiza.

Na „Sanpolu” — w rejonie kościoła św. Pawła — rozlokowała się liczna kolonia polska. Polskie sklepy, polskie potrawy, mówi się po polsku i we wszystkich językach słowiańskich.

Na pobliskiej ulicy Rosiers, na którą trafia się „na nosa”, bo od razu czuje się zapach czosnku, nie ma wyłącznie sklepy żydowskie, głównie przedwojennych emigrantów z Europy wschodniej. Przywieźli z sobą tutaj polskie i rosyjskie wódki, kiełbase krakowską, plecione chały, faszerowanego sandacza, czulen i gest pipkę. Co drugi sklep czy knajpka reklamuje koszerne jedzenie. Na progu wgrzewają się w słońcu pejsaci właściciele w jarmulkach. Szłyby: Moszkowicz, Lewkowicz, Edeł, Blum, Złoto, Dukat, Finkelsztajn.

Oglądamy wystawę jednego z takich sklepów, odobionego gwiazda Dawida. Można tu kupić różne różności — mydło i powidło, Macé, Biblie, płyty z songami w języku jidysz, nawet niedużego zucha, odrobionego z nader wysoką znajomością przedmiotu: szary mundur, zielony helm, pas główny, regulaminy, nowe kamazse, opaska na oku — Dajan jak żywy!



W Londynie, kilka godzin po premierze w Londyńskim Teatrze Komedii sztuki „Egzorcyzm” zmarła 42-letnia aktorka Mary Ure, wykonawczyni głównej roli kobisty opętanej przez diabła. Reżyser spektaklu Peter Coe oświadczył, że w czasie prób działał się z nią coś dziwnego, czego ani on ani nikt z zespołu nie potrafił wyjaśnić.

W Yorkshire 31-letni wzorowy mąż i kochający ojciec Michael Taylor po całonocnej ceremonii wypędzania diabła w miejscowym kościele, z niezwykłym okrucieństwem zamordował swoją żonę Krysytę. Egzorcystami byli angikański wikary, duchowny metodystów, ich żony, świecki kaznodzieja i członek chrześcijańskiego stowarzyszenia. Twierdzili oni, że wypędzili z opętanej ponad 40 demonów. Nie udało im się wypędzić trzech: demonów mordu, choroby i gwałtu.

Egzorcysty z Yorkshire nie należą do wyjątków. Wypędzających diabła za aprobatą władz kościelnych jest w Anglii wielu.

Jednym z najaktywniejszych egzorcystów kościoła angikańskiego jest ksiądz Trevor Dearing, wikary parafii św. Pawła w Hainault niedużej miejscowości przemysłowej w pobliżu Londynu. Twierdzi on, że w ciągu czterech lat swego pobytu w tej parafii...

WYPĘDZIŁ TYSIĄC DEMONÓW...

...z ciał swoich wiernych. Ten przystojny, modnie ubrany w styl młodzieżowym mężczyzna tak charakteryzuje swoją działalność w rozmowie z reporterem popularnego tygodnika „Sunday Mirror”:

Nie chodzę do ludzi, by im ofiarować egzorcyzm. Sami przychodzą do mnie i mówią: „Słyszę dziwne głosy” lub „Widzę przerażające rzeczy” lub „Czuje, że opętał mnie jakiś diabelski duch”. Nie śmieję się z nich. Wierzę, że umysł ludzki może być atakowany przez siły diabelskie w taki sam sposób jak ciało przez zarazki. Taka jest moja definicja opętania przez demona. To może się zdarzyć. I od czasu do czasu udowadniam, że jedyną drogą pokonania tych sił i wypędzenia ich jest wezwanie imienia i siły Jezusa. To właśnie czynię.

Wielebny Trevor Dearing podaje następnie kilka przykładów ze swojej praktyki, świadczących o skuteczności jego metody.

Margaret piętnastoletnia sierota, cierpiała na zaburzenia psychiczne: lekarze nie potrafili jednak jej pomóc. Pewnego wieczoru przyszła do naszego kościoła w towarzystwie przyjaciela na nabożeństwo. Nagle w czasie nabożeństwa zaczęła przeraźliwie krzyczeć. Przy pomocy dwóch kolegów i ich żon zaprowadziłem dziewczynę do zakrystii. Tutaj wpadła w szal. Zaczęła niszczyć meble, ścią-

Niedawno codzienna prasa poinformowała, że oficjalny organ Watykanu „OSSERVATORE ROMANO” z całą powagą oświadczył, że diabeł istnieje. Lansowana od paru lat przez amerykańskie filmy moda na opętania przez szatana i wiążące się z tym seksualne ekscesy rozprzestrzeniła się do tego stopnia w niektórych krajach, że Kościół nie mógł wobec niej pozostać obojętny. Praktyki różnych egzorcystów wypędzających demony z ciał opętanych zwróciły ostatnio również uwagę angielskich dziennikarzy, gdy okazało się, że doszło na tym tle do wypadków śmiertelnych i zbrodni.



szkoło, usiłowała wspinać się po ścianach i wreszcie zaatakowała mnie krzycząc: „Nie masz żadnej władzy nade mną. Jestem silniejszy od ciebie. Jezus umarł dla ciebie, ale nie umarł dla duchów takich jak ja”. Musieliśmy ją obezwładnić i wtedy rozkazalem szatanowi: „W imieniu Jezusa idź! Opuszcź tę dziewczynę!” Takie zmaganie trwało kilka godzin. Dopiero o północy Margaret uspokoiła się i mogliśmy odprowadzić ją do domu.

W następnych tygodniach mieliśmy z nią jeszcze dwie desperackie walki w zakrystii, zanim odnieśliśmy zwycięstwo. Od tego czasu Margaret uspokoiła się i stała się normalną dziewczyną regularnie uczęszczająca do kościoła.

— A jak pan potrafi rozpoznać i nazwać diabła? — pyta dziennikarz. — Kto opętał Margaret? — Diabelskie duchy definiują się same — wyjaśnia egzorcysta. — Margaret była...

EGZORCYZY I DEMONY

...OPĘTANA PRZEZ NIENAWIŚĆ...

...strach, złość i inne demony. A oto inna historia, opowiedziana przez księdza Dearinga.

Młoda, atrakcyjna, zameżna kobieta była dobrą żoną i matką przez szereg lat, zanim została opętana przez demona pokusy. Demon ten zmuszał ją do uwodzenia każdego mężczyzny, jakiego napotykała, nawet na ulicy. Nie mówię, że oddawała się mężczyznom na ulicy, lecz miała zwyczaj zaczepiania mężczyzn i szła do nich lub sprowadzała ich do swego domu, gdy nie było tam rodziny.

Przez cały czas dręczyło ją poczucie winy, lecz nie mogła pokonać demona, który w niej tkwił. Pewien przyjaciel przyprowadził ją do naszego kościoła. Jak tylko ujrzała mnie, zaczęła krzyczeć: „Jest w tobie coś co mnie przeraża. Jestem pokusa... jestem pokusa... jestem pokusa...”

Wiedziałem więc z kim mam do czynienia. Rozkazałem duchowi pokusy wyjść, powtarzając ten rozkaz twarde wiele razy, aż kobieta uspokoiła się.

Przychodziła do mnie jeszcze dwa czy trzy razy, aż wypędziłem zupełnie z jej ciała ducha uwodzenia. Teraz jest znowu wierna żona i dobra matka.

Jeszcze inna pacjentka egzorcysty, oskarżona o czary, była jego zdaniem opętana przez dwanaście demonów, takich jak profanacja, zwątpienie, strach, śmierć, desperacja, duch czarów, duch zwierzęcy i inne. Wypędzał te koło jednego po drugim przez dwanaście tygodni, w miarę jak ujawniały swoje istnienie. Kobieta ta cierpiała także na zaburzenia psychiczne i została z nich wyleczona.

Do najbardziej wziętych egzorcystów należy również wielebny J. Christopher Niel-Smith z parafii św. Savioura w Hampstead na przedmieściu Londynu.

W ostatnich latach nastąpił olbrzymi wzrost zapotrzebowania na egzorcyzm — oświadczył on reporterowi „Sunday Mirror”. Myślę, że bierze się to ze wzrastającego zainteresowania czarami i okultyzmem, a także z faktu, że w społeczeństwie jest coraz więcej gwałtu. Praktycznie egzorcyzmuje codziennie. W lżejszych przypadkach wystarczy położyć dłoń na głowie osoby egzorcyzmowanej i modlić się. W cięższych rozkazuje szatanowi odejść w imie Ojca, Syna i Ducha Świętego. Nigdy nie opuszczam nikogo w tym stanie. Jeżeli nie pomaga od razu, rozmawiam z nimi i staram się ich uspokoić. W cięższych przypadkach konieczna jest konsultacja z lekarzem-psychiatrą. Chodzi na przykład o odróżnienie opętania od hysterii.

Jak wynika z tych relacji, egzorcyzmowanie stało się w niektórych parafiach tak powszechną czynnością jak np. spowiedź. Nie uspokaja to jednak angielskiej opinii publicznej, zbulwersowanej opisanymi na wstępie wypadkami, a zwłaszcza tragedią Taylorów, która miała niewątpliwie związek z praktykami egzorcystycznymi. Kilku inżynierów w tej sprawie ekspertów od utamowania szatana obdąza egzorcystów z Yorkshire, że nie doprowadzili sprawy do końca i pozwolili Taylorowi odejść z tymi kilkoma nagorczonymi demonami, które pozostały w jego dziele. Domagają się oni opracowania kodeksu egzorcystycznego i wrowadzenia licencji dla egzorcystów uwarunkowanych do wykonywania praktyki.

Jeden z ekspertów — ksiądz Robert Brunswick, egzorcysta licencjowany przez biskupa Liverpoolu kończy swoją wypowiedź znamiennym zdaniem: Mam nadzieję, że sprawa ta nie zaszkodzi publiczności wyobrażeniu o kościele.

(Fakty)

MŁODZIEŻ BAWI SIĘ...

Wczorajszy piątek był w woj. skierniewickim kolejnym dniem imprez młodzieżowych, zorganizowanych przez Federację SZMP. W Łowiczu odbyło się dziesiątki spotkań młodych robotników i uczniów z weteranami walk, budowniczymi Polski Ludowej. Rawa Maz. przeprowadziła masowe zawody sportowe z udziałem 500 osób. Podobna szałkarska odbyła się w Skierniewicach. W Sochaczewie zorganizowano pierwszy w historii miasta dzień bezalkoholowy. Zyrardów przeprowadził nie notowane dotychczas w mieście młodzieżowe zawody sportowe.

Dziś w sobotę, 20 bm. w Łowiczu odbędzie się przegląd zespołów folklorystycznych. W Rawie Maz. i Skierniewicach dziesiątkami imprez kulturalno-oświatowych i sportowych nadawają będą harcerze. W Sochaczewie odbędzie się bal galaniowy, a w Zyrardowie „mecz stulecia” pomiędzy byłymi i aktualnymi działaczami ZMS. Jutro w niedzielę, 21 września br. w wymienionych miastach odbędą się dalsze imprezy z okazji Dni Młodości, które weszły już na stałe do kalendarza jesiennej pracy kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej młodzieży woj. skierniewickiego.

Zapraszamy na niedzielę Jak nazwać najmłodszych ulubieńców łódzkiego ZOO

Nasz tradycyjny konkurs, organizowany wspólnie z dyrekcją łódzkiego ogrodu zoologicznego, jak zwykle wzbudził duże zainteresowanie. Wpłynęło kilkadziesiąt propozycji imion dla najmłodszych zwierząt. Komisja konkursu wybiera już najbliższe imiona. Ich ogłoszenie nastąpi w niedzielę, 21 września na wesołej imprezie w ZOO. Rozpocznie się ona o godz. 11 na placu zabaw, gdyż wszystko wskazuje na to, że pogoda dopisze. Gdyby stało się inaczej, zapraszamy do miejscowej świetlicy.

Oprawy artystycznej tej imprezy wykona Dzielnicy Dom Kultury Łódź-Polesie, który zaprezentuje bogaty program. Wystąpią aktorzy scen łódzkich, Huźonista, będzie śpiew, recytacje, muzyka, gry, zabawy, quizy. Ciekawie zapowiada się „Spotkanie z przyrodą”.

Mamy nadzieję, że wszyscy będą się dobrze bawili. Dużą atrakcją będzie przedstawienie obec-

nym kilku zwierząt, które otrzymają imiona. Pokazana zostaną m. in. lewki i jaguar.

W czasie imprezy rozdane zostaną nagrody wśród uczestników naszego konkursu. Zapraszamy więc w niedzielę do ZOO.

(Kas)

Dziś na osiedlu Matejki otwarcie supersamu

Dziś przy ul. Nowotki 118 otwarcie spożywczych supersamu „Społem”. Jest to pierwszy obiekt handlowy tego typu na osiedlu Matejki. Warto podkreślić, że jednocześnie jest on pierwszym pawilonem „S.100” własnej konstrukcji „Społem”.

Pawilon ładnie się prezentuje, posiada wszystkie działy spożywcze a także rozeń. Ogólna powierzchnia — 950 m kw. w tym sala sprzedaży — 460 m. Obiekt otrzymał odpowiednie urządzenia zapewniające właściwe warunki

Harcerski start

Wraz z nowym rokiem szkolnym 1975/76 harcerze inauguruja kolejny rok swojej działalności w drużynach, szczeplach i hufcach. Pod hasłem „Harcerski start” dziś o godz. 11 w Złobowej Górze odbędzie się uroczyste rozpoczęcie nowego roku harcerskiego Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich, która zrzęca po nowym podziale administracyjnym 16 hufców i 6 Gminnych Związków Drużyn.

Wczoraj odbyło się VI Plenarne Posiedzenie Rady Chorągwi Łódzkiej ZHP. Obrady prowadziła komendantka Chorągwi harcmistrz

Elżbieta Wójcikowska-Ociepa. Zaproponowano również zadania Chorągwi Łódzkiej w r. 1975/76 i dokonano oceny harcerskiej akcji lat 1974-75. Do wielu zamierzeń i zadań będą miały do zrealizowania drużyny, szczeple i hufce zalicza się m. in. VII Turniej Wiedzy Obywatelskiej — „Mój region na mapie Polski”, XVII Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, VI raid po Łodzi, Chorągwiowe Miastostwa Pływackie oraz Harcerska Akademia Wiedzy Społeczno-Politycznej.

Plenum wysoko oceniło przebieg tegorocznej akcji letniej, w której wzięło udział ok. 13 tys. uczniów, harcerzy i instruktorów.

Miłym akcentem wczorajszych obrad było nadanie przez naczelniczkę ZHP stopni Harcmistrza Polskiej Ludowej. Spotkanie to otrzymał instruktorzy ZHP: Zofia Darnikowska, Bronisław Dzionek, Danuta Kierczak, Mieczysław Kozak, Bronisław Kubiak, Władysław Leiman, Bolesław Majewski, Hanna Miecznikowska, i Edward Ordziński.

Dokonano także poszerzenia Prezydium i Rady Chorągwi Łódzkiej ZHP oraz nadano nominacje komendantom hufców i komendantom Gminnych Związków Drużyn.

(M. kr.)

Artyści przy rondlach...

Stało się już tradycją, że absolwenci Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej w Łodzi uroczysto przyjmowani są do pracy w placówkach gastronomicznych. Po raz pierwszy pasowanie na kucharzy (przedtem pasowano na kelnerów) odbyło się wczoraj w kawiarni „Kaskada”. Aktu tego dokonał dyrektor Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w Łodzi — J. Romanowski, zycząc 31-letniej grupie dziewcząt i chłopców przystępujących do pracy w zawodzie kucharza, aby stali się artystami w trudnej sztuce kulinarnej, upowszechniając tradycje polskiej kuchni.

Absolwenci klasy kucharzkiej ZSG złożyli przyrzeczenie. Najlepsi z nich, wyróżniający się w nauce i pracy społecznej — Krystyna Górajek, Jolanta Stepien, Ewa Stepien, Aleksandra Kaźmierczak, Elżbieta Kobus, Janusz Glinka i Mariola Nowak zostali wyróżnieni dyplomem uznania.

(I. kr.)

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA

Spotkanie z reżyserem G. Królkiewiczem, który mówił będzie o stanie polskiej kinematografii na podstawie II Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdańsku — godz. 18. Klub „PAX” (ul. Piotrkowska 49).

NIEDZIELA

Projekcja zestawu filmów oświatowych z cyklu „Poznajmy zabytki naszego kraju” o godz. 12 w sali 212/213 Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (pl. Wolności 14). Zostaną wyświetlone filmy: „Ślady Piastów Śląskich — Legnica” i „Zwiedzamy Płock”. Wstęp wolny.

WYSTAWA PINCZERÓW

W niedzielę o godz. 10.30 na stadionie przy ul. Lumumby w Łodzi otwarta zostanie wystawa pinczerów, zorganizowana przez Związek Kynologiczny. Na wystawie zaprezentowane zostaną wszystkie odmiany pinczerów — od miniaturowych ratlerków po sznauery — olbrzymi.

Droga do kariery scenicznej

Studentki Teatr Uniwersytetu Łódzkiego AKME poszukują chętnych do pracy w zespole. Zgłoszenia telefoniczne — 831-31 codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 9.00—13.00.

Indyjska tkanina na polski rynek

Trzy lata temu po raz pierwszy pojawiły się na naszym rynku tkaniny z włókien syntetycznych produkowane przez zakłady indyjskiego koncernu Reliance Textile Industries. Ten pierwszy kontrakt wyniósł 2,35 mln dolarów. Z kolei wczoraj przedstawiciele tej indyjskiej firmy zorganizowali w łódzkiej siedzibie CHZ Textilimpex bogaty pokaz swoich wyrobów. Jest to ekspozycja sondażowa dla obu stron. Indyjski producent chce się w ten sposób zorientować w gustach polskiego odbiorcy, a handlowcy polscy w możliwościach nawiązania wieloletnich kontaktów handlowych.

Przedstawiona w Łodzi oferta indyjska włókienników na rok przyszły wynosi ok. 10 mln metrów tkanin o wartości do 7,5 mln dolarów. Jak więc widać, postęp do-

świowy tej wymiany jest dość intensywny. Przedstawione wyroby wytwarzane są przy użyciu najnowocześniejszych aktualnie technologii, w niezwykłe bogatej gamie kolorystycznej. Są to wyroby z włókien reonowych, nylonowych, poliestrowych i acrylowych. Obok tkanin zaprezentowano równocześnie praktyczne możliwości zastosowania proponowanych materiałów dla przemysłu konfekcyjnego — gotowe koszule, sukienki, dwyrany itp.

Jeden z dyrektorów firmy — O. P. Dhawan, niezwykle wysoko ocenił kontakty handlowe Indii z naszym krajem. Koncern Reliance z Bombaju, utrzymuje przecież kontakty handlowe z ok. 90 państwami. Polska jest wśród nich jednym z najważniejszych kontrahentów. Powodzenie wczorajszej ekspozycji zdaje się więc wskazywać na dalsze możliwości rozwoju wymiany handlowej, zwłaszcza w dziedzinie włókien sztucznych.

(P)

UR ZMS przyjmuje już zapisy

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Łodzi przyjmuje już zapisy na 8-miesięczne kursy utrwalania wiedzy, przygotowujące na wyższe uczelnie na kierunkach: UL — prawo i administracja, ekonomia, matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia, psychologia i pedagogika, filologia polska, niemiecka, angielska i rosyjska; PL i AM — wszystkie wydziały. Kursy rozpoczyna się w połowie października i trwać będą do 16 czerwca 1976 r. Informacji udziela UR ZMS w Łodzi, ul. Piotrkowska 362, tel. 614-34.

(I. kr.)

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 83
- Straż Pożarna 08, 866-11, 795-55
- Pogotowie Ratunkowe 89
- Informacja kolejowa 655-55, 234-60
- Informacja PKS: Dworzec Centralny 245-56, Dworzec Północny 747-20, Pogotowie wodociągowe 835-46, Pogotowie gazowe 395-85, Pogotowie Energetyczne Rejonu Północ 334-31, Pogotowie Energetyczne Rejonu Południowy 334-25, Pogotowie Energetyczne dla odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72, Pogotowie Energetyczne oświetlenia ulic 228-89, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Centrala informacyjna PKO 847-95

TEATR

- WIELKI — godz. 18.00 „Carmen”, 21.9 godz. 19.00 „Sprzedana naręczona”
- POWSZECHNY — godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”, 21.9 jak wyżej
- NOWY — godz. 19.15 „Operetka”, 21.9 jak wyżej
- MALA SALA — godz. 20.00 „Starożytna komedia”, 21.9 jak wyżej
- JARACZA — godz. 19.30 „Okapi”, 21.9 godz. 19.30 „Kochany panie Ionesco”, 19.30 „Pigmalion”, 7.15 — godz. 19.15 „Ciotka Karola”, 21.9 jak wyżej
- MUZYCZNY — godz. 19.00 „Pchła w uchu”, 21.9 jak wyżej
- ARLEKIN — godz. 17.30 „Cudowna lampa Aladyna”, 21.9 i.w.
- PINOKIO — godz. 17.30 „Przygodki rozbójnika Rumcajsa”, 21.9 godz. 12.00 i.w.
- FILHARMONIA — godz. 18.00 Koncert oratoryjny „Orkiestra Symfoniczna i Chór PFL. Dyrygent: Zdzisław Szostak. Soliści: Delfina Ambroziak, Pola Lipińska. W programie: C. B. Pergolesi — Stabat Mater, A. Vivaldi — Gloria. 21.9 nieczynna

MUZEA

- SZUKI (ul. Wilekowskiego 36) godz. 10—17, 21.9 godz. 10—16
- HISTORIUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — nieczynne, 21.9 godz. 10—16
- CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne
- ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14) godz. 11—17, 21.9 godz. 10—15
- EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) — godz. 10—18, 21.9 godz. 10—14

ZOO

czynne od 9—18 (kasa do 17)

KINA

- BALTYK — „Sędzia z Teksasu” USA, od lat 18, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 21.9 jak wyżej
- IWANOWO — „Sędzia z Teksasu” USA, od lat 18, godz. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 19, 30, 21.9, bajka „Przesławny pieasek” godz. 9, 30, 11, „Sędzia z Teksasu” godz. 12, 14, 30, 17, 19, 30
- LUTNIA — „Czerwone i białe” pol. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 30, 17, 19, 30, 21.9 jak wyżej
- POLONIA — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” RFN, b/o, godz. 11, 30, 13, 14, 30, 17, 19, 30, 21.9 jak wyżej
- PRZEDWIOSNIE — „Dzień szakala” ang. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 30, 17, 19, 30, 21.9 jak wyżej
- WOLNOCZKA — „Dzień szakala” pol. od lat 18, godz. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 19, 30, 21.9 jak wyżej
- WŁOKNIARZ — „Sugarland express” USA, od lat 15, godz. 10, 12, 14, 30, 17, 19, 30, 21.9 jak wyżej
- ZACHETA — „Mściciel” USA, od lat 18, godz. 10, 12, 14, 30, 17, 19, 30, 21.9 jak wyżej
- STYLWYLETNIE — „Wielki Gatsby” USA, od lat 15, godz. 19 (kino czynne tylko w dni pogodne); 21.9 jak wyżej
- TATRY-LETNIE — „Dzień szakala” ang. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 30, 17, 19, 30, 21.9 jak wyżej
- SEANSE NOCNE NA SOBOTE POLONIA — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” RFN, godz. 2
- IWANOWO — „Sędzia z Teksasu” USA, godz. 21.45
- ZACHETA — „Dzień szakala” ang. godz. 21.30
- GDYNIA — „Sędzia z Teksasu” USA, godz. 21.30
- POKOJ — „Dzień szakala” ang. godz. 22
- EDK — „Nie oglądaj się teraz”

ang. od lat 13, godz. 15, 17, 30,

- „Wieczne pretensje” pol. od lat 18, godz. 20; 21.9 jak wyżej
- STYLWY — „Wazzyk” USA, od lat 15, godz. 15, 30, 17, 30, 21.9 jak wyżej
- STUDIO — „Znikający punkt” od lat 18, godz. 15, 30, 17, 45, 30; 21.9 „Old Surehand” jug. b/o, godz. 13, 45, „Znikający punkt” godz. 15, 30, 17, 45, 30
- GDYNIA — „Grzech Antoniego Grudy” (A) pol. od lat 15, g. 10, 12, 14, 16, „Spartakus” (B) USA, od lat 15, godz. 18; 21.9, bajka „Autostopem do miasta” godz. 9, „Grzech Antoniego Grudy” godz. 10, 12, 14, 16, „Spartakus” godz. 12, 14, 16
- TATRY — „Płonąca tajga” (A) radz. b/o, godz. 12, 14, 16, „No i co doktoru” USA, b/o, g. 10, 18, 19, 45; 21.9, bajka „W puszczych Kanady” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, „Pierścień księżniczki Anny” (A) pol. b/o, godz. 16, „No i co doktoru” godz. 18, 19, 45
- EDK — „Mr. Majestyk” USA od lat 15, godz. 16, 18, 20; 21.9 i.w.
- ENERGETYK — „Złotociąg ieleni” radz. godz. 15; „Aresztuje cie przyjacielu” ang. od lat 15, godz. 17, 19; 21.9 i.w.
- KOLEJARZ — „Pierwsza spokojna noc” wł. od lat 18, godz. 17, 19; 21.9 i.w.
- MŁODA GWARDIA — „Przeciw Kingowi” (A) jug. b/o, godz. 10, 11, 30, 13; „Peppino podbija Amerykę” włoski, od lat 15 g. 15, 17, 19, 30; 21.9, bajka „W smolek” godz. 10, 11, 13; „Przeciw Kingowi” — godz. 10, 11, 30, 13; „Peppino podbija Amerykę” godz. 15, 17, 19, 30
- MUZA — „Pamiętne lato” (A) radz. b/o, godz. 15, 15, 16, 45; „Pojedynek na szosie” USA od lat 15, godz. 18, 15, 20; 21.9 — bajka — „Zaczarowana studnia” — godz. 14; „Pamiętne lato” — godz. 15, 15, 16, 45; „Poedynek na szosie” — godz. 18, 15, 20

od lat 15, godz. 15, 30; „Charley

- Varrick” USA, od lat 15, godz. 17, 45, 20
- SWET — „Joe Kidd” USA od lat 15, godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30; 21.9 — bajka — „Uciekinierka” — godz. 12, 30; „Joe Kidd” — godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30
- SOJUSZ — „Hubal” (A) polski, b/o, godz. 16, 18, 30; 21.9 — bajka „Dzielnik korbwoje” godz. 15; „Hubal” godz. 16, 18, 30

DZURYRY APTEK

Kilńskiego 136 a, pl. Pokoju 3/4, (boks), Piotrkowska 67, R. Luksemburg 3 (boks), Cieszkowskiego 5, Felickiego 1 (boks), Rydzowa 22 (boks), Obr. Stalingradu 15.

DZURYRY SZPITALI POŁOŻNICTWA

- Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty
- Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew
- Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna, Przybyszewskiego 32
- Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna z poradnią K ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Łokatorska, Rzgowska.
- Instytut Pol.-Gin. AM — Położnictwo (Sterlinga 13), Ginekologia (Curie-Skłodowskiej 12), dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K ul. Felickiego i Zapolskiej.
- Szpital im. Curie-Skłodowskiej w Zgierz, ul. Parczewska 33 — Konstancyńskich, miasto gmina Aleksandrów oraz gminy Nowosolna, Andrespol, Brójce.
- Szpital im. Marchewskiego w Zgierz, ul. Dubois 17 — miasto gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, gmina Parczew.
- Szpital im. Biernackiego w Pabianicach ul. Szpitalna 2 — miasto i gmina Pabianice oraz gminy Ksawerów i Rzgów.
- Szpital Miejski w Głogowie — ul. Wojska Polskiego 32 gmina i miasto Głogów i gmina i miasto Stryków.
- Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9); Górna — Szpital im. Buzdziejewskiego (Kos. Gdyskiński 61); Polesie — Szpital im. Piłkowskiego (Wolczńska 195), Śródmieście — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 23); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
- Chirurgia urozoza — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
- Neurochirurgia — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 23)
- Laryngologia — Szpital im. Piłkowskiego (Wolczńska 195)
- Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
- Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczała (Amni Czerwonej 15)
- Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 23)
- Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
- 21.9.
- Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Sterlinga (ul. Sterlinga 1/3); Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
- Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicki 63); Śródmieście — Szpital im. Pastura (Wigury 19); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
- Chirurgia urozoza — Szpital im. Radzińskiego (Drewnowska 75)
- Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
- Laryngologia — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 23)
- Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
- Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 30/50)
- Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 23)
- Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, 861, 866-62.

Dziś i Jutro @ Radio

SOBOTA, 20 WRZEŚNIA

PROGRAM I

- 10.00 Wiad. 10.08 Kurt Weil: Suita 1. „Opery za 3 grosze”, 10.30 „Szalenstwo Almayera” — odc. pow.
- 11.00 Lekcja jazzu. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Z hubelskiej fonoteki. 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Big-bandy jazzowe. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Soliści i kapela ludowa. 13.15 Trzy plusy dla urody. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 L. van Beethoven: Trio. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 Ze świata nauki i techniki”. 14.10 Przejrzo muzyczny tygodnia. 14.40 Studio muzyki instrumentalnej. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.05 U przyjaciół. 16.11 Kronika muzyczna. 16.30 Felieton literacki. 16.45 Graja i śpiewają polskie zespoły. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przebieg non stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Gwiazdy światowych estrad. 20.00 Wiad. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Kronika sportowa. 21.48 Muzyka. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Gra Ork. Rozrywkowa PR i TV w Katowicach. 22.30 Hallo Berlin, hallo Warszawa — koncert.

PROGRAM II

- 8.30 Wiad. 8.35 W świecie humanistyki. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Śpiewa chór PR. 9.30 Bezpieczeństwo na jeźdni zależy od nas samych. 9.30 W. A. Mozart: Kwintet smykowy. 10.00 Teatr PR. „Portret Madonny” i „Chce słuchać twoich słów szmerzących jak deszcz” — dwa słuch. 10.47 K. M. Szumanna-Nazar: Bagatela na fortepian. 11.00 „Nasze jutro tworzymy dziś”. 11.20 J. N. Hummel: Fantazja na altówkę. 11.30 Wiad. 11.35 Uniwersytet dla rodziców. 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Zwykle i niezwykle. 12.05 (L) Komunikaty. 12.10 (L) „Za granicami miast” — mag. 12.25 (L) Radzieccy piosenkarze i zespoły rozrywkowe. 13.00 „Czy to jest krewany Słońce?”. 13.20 C. Saint-Saens: „Hawana” op. 83. 13.30 Wiad. 13.35 „O Andrzeju Munku” — wspomnienie. 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny. 14.00 Pięć, lepiej, taniej. 14.15 Rep. lit. pt. „Diabelskie siolo”. 14.35 Studio świąteczne przedstawia. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Spółka Chór Akademii Medycznej w Gdańsku. 15.50 Wiersze A. Baszkowskiego. 16.00 „Czarna” — magazyn wojewski. 16.15 Reportaż z „Vratslavia Cantans”. 16.45 Aktualności dnia (L). 17.00 Ton i test (L). 17.03 Stereo-rewia (L). 18.00 Zła fabryczna brama (L). 18.30 Róża (L). 18.40 „Radiolaria”. 19.15 Filip de Witte wybitny kompozytor, poeta, teoretyk i polowy

PROGRAM III

- 10.00 Wiad. 10.08 Kurt Weil: Suita 1. „Opery za 3 grosze”, 10.30 „Szalenstwo Almayera” — odc. pow.
- 11.00 Lekcja jazzu. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Z hubelskiej fonoteki. 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Big-bandy jazzowe. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Soliści i kapela ludowa. 13.15 Trzy plusy dla urody. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 L. van Beethoven: Trio. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 Ze świata nauki i techniki”. 14.10 Przejrzo muzyczny tygodnia. 14.40 Studio muzyki instrumentalnej. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.05 U przyjaciół. 16.11 Kronika muzyczna. 16.30 Felieton literacki. 16.45 Graja i śpiewają polskie zespoły. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przebieg non stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Gwiazdy światowych estrad. 20.00 Wiad. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Kronika sportowa. 21.48 Muzyka. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Gra Ork. Rozrywkowa PR i TV w Katowicach. 22.30 Hallo Berlin, hallo Warszawa — koncert.

PROGRAM III

- 8.30 Wiad. 8.35 W świecie humanistyki. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Śpiewa chór PR. 9.30 Bezpieczeństwo na jeźdni zależy od nas samych. 9.30 W. A. Mozart: Kwintet smykowy. 10.00 Teatr PR. „Portret Madonny” i „Chce słuchać twoich słów szmerzących jak deszcz” — dwa słuch. 10.47 K. M. Szumanna-Nazar: Bagatela na fortepian. 11.00 „Nasze jutro tworzymy dziś”. 11.20 J. N. Hummel: Fantazja na altówkę. 11.30 Wiad. 11.35 Uniwersytet dla rodziców. 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Zwykle i niezwykle. 12.05 (L) Komunikaty. 12.10 (L) „Za granicami miast” — mag. 12.25 (L) Radzieccy piosenkarze i zespoły rozrywkowe. 13.00 „Czy to jest krewany Słońce?”. 13.20 C. Saint-Saens: „Hawana” op. 83. 13.30 Wiad. 13.35 „O Andrzeju Munku” — wspomnienie. 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny. 14.00 Pięć, lepiej, taniej. 14.15 Rep. lit. pt. „Diabelskie siolo”. 14.35 Studio świąteczne przedstawia. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Spółka Chór Akademii Medycznej w Gdańsku. 15.50 Wiersze A. Baszkowskiego. 16.00 „Czarna” — magazyn wojewski. 16.15 Reportaż z „Vratslavia Cantans”. 16.45 Aktualności dnia (L). 17.00 Ton i test (L). 17.03 Stereo-rewia (L). 18.00 Zła fabryczna brama (L). 18.30 Róża (L). 18.40 „Radiolaria”. 19.15 Filip de Witte wybitny kompozytor, poeta, teoretyk i polowy

NIEDZIELA, 21 WRZEŚNIA

PROGRAM I

- 10.00 Wiad. 10.08 Kurt Weil: Suita 1. „Opery za 3 grosze”, 10.30 „Szalenstwo Almayera” — odc. pow.
- 11.00 Lekcja jazzu. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Z hubelskiej fonoteki. 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Big-bandy jazzowe. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Soliści i kapela ludowa. 13.15 Trzy plusy dla urody. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 L. van Beethoven: Trio. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 Ze świata nauki i techniki”. 14.10 Przejrzo muzyczny tygodnia. 14.40 Studio muzyki instrumentalnej. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.05 U przyjaciół. 16.11 Kronika muzyczna. 16.30 Felieton literacki. 16.45 Graja i śpiewają polskie zespoły. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przebieg non stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Gwiazdy światowych estrad. 20.00 Wiad. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Kronika sportowa. 21.48 Muzyka. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Gra Ork. Rozrywkowa PR i TV w Katowicach. 22.30 Hallo Berlin, hallo Warszawa — koncert.

PROGRAM II

- 10.00 Wiad. 10.08 Kurt Weil: Suita 1. „Opery za 3 grosze”, 10.30 „Szalenstwo Almayera” — odc. pow.
- 11.00 Lekcja jazzu. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Z hubelskiej fonoteki. 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 1



POWIEDZ MI...

Test
Test
Test
Test
Test



...JAKIE LUBISZ OWOCE ?

JABŁKO: Tradycjonalista, czło- wiek żyjący wspomnieniami lat młodzieńczych, dziecińczych. Cha- rakter łagodny i skłonny do sentymentalizmu. Bardzo przy- wiazany do rodziny.

GRUSZKA: Charakter niespo- kojny, trochę nerwowy ale ser- ce szlachetne. Posiada głębokie poczucie odpowiedzialności. Lu- bi się czasem wysługiwać in- nym: Jego motto: „Stale nap- ród”.

POMARAŃCZA: Człowiek wątłego zdrowia, o które się troszczy. Gdy zamiast pomarań- czy wybrał mandarynkę, świad- czyłoby to, że jest poza tym oportunistą. Jeśli lubi pomara- rańcze obrana bardzo dokładnie, to znaczy, że posiada pewne ukryte cechy, których nie lubi uzewnętrzniać.

WINOGRONA: Smakosz, z trudnością tłumaczy swoje ku- linaryne zamiłowania. Trochę le- niw, czasem bywa nieśmiały (jeżeli polyka jagody pojedyn- czo). Jeżeli wkłada do ust na- raz więcej jagód, bądźcie ostro- żni, ten typ człowieka traci łat- wo panowanie nad sobą.

TRUSKAWKA: Typ niespo- kojny i trochę powierzchowny. Ciekawi go wszystko co nowe. Jednak tylko na krótko. Jeżeli woli truskawki od wina i in- nych napoiw alkoholowych, to znaczy, że posiada bujną fan- tazję i lubi marzyć.

GRANAT: Typ odznaczający się wielką niecierpliwością. Na- daje się do pracy, która wy- maga poważnego skupienia. Jest mało praktyczny. Znajdując właściwy sposób postępowania można nim łatwo pokierować.

ANANAS: Człowiek wybred- ny. Lubi imponować swoją o- sobą, swoimi sukcesami. Ma sla-

bość do perfum. Posiada silnie rozwinięty instynkt opiekuńczy.

BANAN: Typ opanowany i nie ulegający wpływowi Latwiej przychodzi mu bronie poglądów innych ludzi, niż własnych. Nie jest jednak zbyt pewny siebie.

ARBUZ (lub kawon): Cha- rakter serdeczny, wesoły, jo- wialny, „choć przyłóż do rany”. Bardzo towarzyski. Lubi mówić i być słuchanym. Natomiast ama-

tor melona, jest krańcowo prze- ciwnym typem człowieka: skry- ty i powściągliwy.

CZEREŚNIE: Typ wylewny, łatwo okazujący swoje nastroje i uczucia. Potrafi być agresyw- ny i gwałtowny. Łatwo się wzru- sza.

WŁOSKI ORZECH: Przeci- wienstwo smakosza. Domator. Cieszy się dobrym zdrowiem, wykazuje dużo ochoty do pracy,

odznacza się stałością w uczu- ciach i wytrwałością w dąże- niu do celu. Przykładny mąż, ojciec i obywatel.
DAKTYLE: Marzy o życiu prymitywnym. Łaknie egzoty- cznych przygód. Umie walczyć z trudnościami, ale nie zawsze realizuje swoje plany i projek- ty.

Matka i córka



Sensację wzbudziło w Londynie przybycie na premierę filmu Richarda Lestera „Royal Flash” Liz Taylor w towarzystwie jej

córki Lizy, córki Liz z jej mał- żeństwa z Mike Toddem. Dziel- czyna studiuje rzeźbę w szkole pod Londynem i jest niepraw-

dopodobnie podobna do matki. Podczas całego filmu matka z córką rozmawiała. Jak podsy- szeli (albo wymyślił) świadko- wie — tematem rozmowy był wyłącznie Richard Burton, któ- rego Liza odwiedziła przed przyjazdem do Londynu i któ- rego ponoć bardzo lubi...

Łodzi z programem „Chansons pour toi”.

Po Livin Blues, Budce Sufle- ra i Breakoutach, po Sachy Di- stelu, melomani łódzcy będą mogli zapoznać się z propo- zycjami świetnej brytyjskiej grupy pop-music „The Mud”, która wystąpi 28 listopada br. w Hali Sportowej. „The Mud” to wysoki poziom wykonawczy, pięć pierwszych miejsc na eu- ropejskich listach przebojów, 3 miejsce w kategorii rock aud- rolla ankiety z rok 1974...

24 września wyjeżdża do ZSRR Krzysztof Krawczyk, Ha- lina Żytkowiak, grupa „Fair” oraz zespół modelek i modeli. Wezmą oni udział w przygoto- wanym w Łodzi programie z cyklu „Muzyka i Moda” (re- kłama wyrobów polskiego prze- myśłu odzieżowego). Natomiast już 1 października br. w ra- mach „Dni Kultury Polskiej” w ZSRR wyjeżdża ekipa „Wieczory polskiej muzyki” w składzie: Jacek Lech, Lucyna Owsieńska, Bene-Nati, Krystyna Jędrzejcka i Nowa Grupa.

ANDRZEJ JOZWIAK

Występują jako „Sissies” (Siostrzyczki) i rzeczy- wiście są rodzonymi sio- strami. Nazywają się Dorine i Gerrie van der Klie. Swą estradową karierę zaczęły w roku 1971 podczas amster- damskiego Holland-Festivalu. Ich specjalnością są persylaże piosenek z lat trzydziestych i czterdziestych. Parodiują tak sławne niegdys gwiazdy, jak Marlena Dietrich, Sarah Lean- der i Lillian Harney, Kabareto- wym mistrzostwem rola fu- rowę wśród publiczności, zdoby- wają uznanie najwybredniej- szych krytyków. Jeden z nich napisał: „Są wstrząsająco ko- miczne”...

W Swinoujściu cumuje fran- cuski statek pasażerski „Mer- moz” na którego pokładzie od- bywa się morski... festiwal jaz- zu. Jest to pierwsza tego typu impreza w światowym życiu muzycznym. Wśród wykonaw- ców znajdują się m. in. dwaj sławni muzycy jazzowi — wi- brafonista LIONEL HAMPTON oraz trębacz DIZZY GILE- SPIE. Uczestnicy rejsu zwiezi- ła Szczecin i spotkali się z



towej wystąpi francuski gita- rzysta i piosenkarz SACHA DISTEL. Distel — znany z głośnego przed kilkunastu laty romansu z filmową gwiazdą Brigitte Bardot, przyjadł do



BARAN 21.3. — 20.4.: Ktoś z twojej rodziny przymierz się do startu na wyższej uczelni lub w nowym miejscu pracy. Każda ważna zmiana w życiu budzi naturalny niepokój, ale w tym przypadku obawy są bezpodstawne.

BYK 21.4. — 21.5.: Oczekujesz nieustających dowodów miłości i przywiązania: słów, pieśszcot, podarków... Ale już Rzymianie mówili: Argumenta non nume- randa sed ponderanda sunt — Dowodów nie należy liczyć ty- lko je wazyć.

BLIŻNIETA 22.5. — 21.6.: Masz teraz okazję do powięk- szenia zasobu gotówki: protek- tor Bliźniat, Merkury, dopin- gowany przez Marsa, dbać bę- dzie o twoją kieszeń do końca bieżącego roku. Mile spotkanie w końcu tygodnia.

RAK 22.6. — 22.7.: Kończy się okres twojej niezbyt pomyślnej passy trwającej od czerwca. Idź więc śmiało do przodu nie oglądając się na to co było. Wszystko lub prawie wszystko, co teraz podejmiesz, powinno spotkać się z uznaniem i po- wodzeniem.

LEW 23.7. — 23.8.: Gdybyś umiał (...a może chciał?) choć w połowie tak cenić najbliższą osobę, jak ona cenii ciebie, nie byłoby między wami sytuacji podobnych do obecnej. Stać cię przecież na zastanowienie i zmianę postawy — zrób to więc, nim wszystko się popsuje.

PANNA 24.8. — 23.9.: To nie „ludzie” są na ciebie uwzięli, lecz ty ich zniechęciłeś bedan- tyczną drobiazgowością, brakiem spontaniczności i zamli- waniem do narzekania. Jeśli zmienisz styl bycia, ludzie znów cię otoczą. Bądź pogod- niejszy i bardziej praktyczny, a wszystko powróci do normy.

WAGA 24.9. — 23.10.: Zaczęła się teraz dla ciebie dobra pas- sa. Starczy jej na uporządko-

STRZELEC 23.11. — 21.12.: O- becne wydatki na pokaz nie pasują ani do Twojej osobo- wości, ani do sytuacji. W do- datku wskazują na brak taktu wobec osób, którym próbujesz imponować. Odwiedź osobę, która od dawna oczekuje two- jej wizyty.

KOZIOROŻEC 22.12. — 20.1.: Zastanów się, które z twoich zamierzeń wiosenno-letnich nie doszły do skutku ale mimo po- ślugu mogą być jeszcze zreali- zowane. Szansa znów się do ciebie uśmiecha. skorzystaj! Dobry dzień — środa.

WODNIK 21.1. — 18.2.: Panie, urodzone w drugiej dekadzie lutego, które zastanawiają się: kontynuować czy przerwać karierę zawodową, niech nie próbują zawrócić do domowych pieleszy. Raz dlatego że jest to sprzeczne z ambitną naturą Wodnika. Po drugie — że wła- snie otwiera się przed nimi po- myślna perspektywa w zawo- dzie, nauce lub twórczości arty- stycznej.

RYBY 19.2. — 20.3.: Wolisz pozornie miłe, niejasne sytuacje od wyklarowanych ale przy- krych — i jest to nieodrodna cecha osób spod znaku Ryb. Tym razem jednak wyłóż karty na stół: tak będzie uczciwiej wobec człowieka, któremu wiele zawdzięczasz. Niebawem nie- spodziewany przyływ gotówki i... awans.



wanie spraw codziennych, jed- nak zasadnicze decyzje muszą poczekać do końca roku. Uwa- żaj na zdrowie i bądź ostrożny na jezdni.

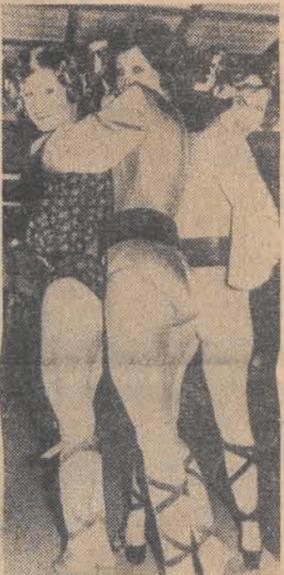
SKORPION 24.10. — 22.11.: Mógłbyś powtórzyć za Seneką: Nie człowieka nienawidzę ty- lko jego wad — ale niestety twoja najbliższa osoba sądzi, że jest inaczej. Apele, aby się zmieniła, odbiera jako wezwa- nie do odejścia.



A jednak z tej ziemi

POD SUKIENKA

Dawno już minęły czasy, kie- dy projektowanie i lansowanie ekstrawaganckich kreacji było podstawową dziedziną dzialal- ności przestawnych paryskich do- mów mody. Monsieur Cardin bo- daż tylko jeszcze dla (ubej) tra- dycji utrzymuje swój warszatak krawiecki, w którym notabene szalowe suknie są szyte wyła- cznie ręcznie i prasowane abytko- wym żelazkiem na węgiel drzew- ny. W szacowanych na 350 mln franków rocznych obrótach Fir- my Cardin dominujący udział mają dzisiaj nie stroje, lecz tzw. „wyroby rozmaite”: statki, urza- dzenia sanitarne, meble kuchen- ne, rowery i lampy, sprzęt elek- troniczny, tapety i wykwintna bielizna poscielowa. Pod szyldem „Cardin” prosperują również ga- leria sztuki i teatrzyk tny dy- ktator mody damskiej — Cour- rege, zaktywizował się w bran- szy budowlanej i produkuje karo- serie do samochodów. Pierre Balmain zaangażował się powa- żnie w produkcję tańek, peruk, zegarków, materiałów tapicerskich i futer. Dior robi interesy na wytwórczości porcelany stołowej, śliniaczków, okularów i słusono- szy. Tak to mity się demitolo- gizują, czersta niedawna ankieta socjologiczna wykazała, że sa- le- dwie 8 proc. Francuzek jest po- słusznych nakazom aktualnej mody, natomiast 55 proc. wyra- za pogląd, że nastąpi wreszcie moda na „posiadanie własnego stylu, podkreślającego indywi- dualne cechy osobowości każdej kobiety”.



Złote myśli

Kobiety nadzwyczaj piękne, już mniej zadziwiają drugiego dnia.

STENDHAL

Nigdy nie wiesz kogo połu- bisz, ale w małżeństwie się do- wiesz.

J. CHARDONNE

Jeśli kobieta piękna chwali urodę jakiejś kobiety, znaczy że ma ładniejszą to, co chwali u innej.

J. DE LA BRUYERE

Widziałem człowieka przele- wającego z pustego w próżne. Spyałem go, po co to robi. „Je- stem unowocześniona klepsy- dra”.

St. J. LEC

UŚMIECHNIJ SIĘ...



— Ty oczepiłoś nowego zobów nie ty, co wiesz...



— Jak to, już nie pamiętasz? Kłóciłmy się przed wyjazdem. Ty chciałeś w góry, a ja nad morze...



PP POLMOZBYT

w Łodzi, ul. Strykowska 1/5

zaprasza użytkowników pojazdów do nowo wybudowanych nowoczesnych Stacji Obsługi Samochodów:

▼ ASOS nr 12 w Rawie Mazowieckiej, ul. Osada Dolna (przy szosie szybkiego ruchu E-82) czynnej w godz. 6 - 22, w soboty 6 - 18.

▼ ASOS nr 13 w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wojska Polskiego (przy trasie Piotrków - Łask) czynnej w godz. 6 - 22, w soboty 6 - 18, które wykonują szybko i fachowo przy użyciu nowoczesnych urządzeń:

- NAPRAWY GWARANCYJNE I POZAGWARANCYJNE
- MYCIE SAMOCHODÓW
- DIAGNOSTYKĘ SAMOCHODOWĄ
- SMAROWANIE
- WYMIANĘ OGUMIENIA
- WYWAŻANIE KÓŁ.

Stacje obsługi posiadają autoryzację na samochody Polski Fiat 125, 126, 127. Na terenie ASOS czynne są punkty sprzedaży części samochodowych do Fiata 125, 126, 127 oraz akcesoriów w godz. 8 - 18. Na miejscu czynna kawiarenka.

ZAPRASZAMY.

3319-k



KUPIE działkę z domkiem letniskowym. Oferty „15849” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE garażu w śródmieściu. Tel. 394-25

DZIAŁKĘ w okolicach Łodzi, chętnie zalesioną - kupię. Oferty „15977” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny do 200.000.- kupię w Łodzi lub na trasie Łódź - Aleksandrów. Łódź - Konstancja (może być nie wykończony). Oferty „16797” Prasa, Piotrkowska 96

WEZMĘ w dzierżawę domek jednorodzinny na rok. Oferty „16093” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE domek letniskowy z ogródkiem. Oferty „15904” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek jednorodzinny i działkę zadziorną - 3 arów w Piotrkowie Tryb. Dwa pokoje z kuchnią - wolne od zaraz. Oferty „15477” Prasa, Piotrkowska 96



SPRZEDAM obornik owczy 23 t oraz szatkownicę elektryczną do kapusty. Tel. 703-97. 16131-g

BONY - kupię. Tel. 819-99. 16037-g

DOGA - szczeniaka rodowodowego - sprzedam. Brzezińska 69. 16092-g

BONY sprzedam. Oferty „15937” Prasa, Piotrkowska 96

MONETY, banknoty, odznaczania, białą broni, inne starocię kupię. Limanowskiego 103-1. 15125-g

CZARNY, nowy blam lepek karakulowych sprzedam. Tel. 909-59, po 16. 15331-g

OVERLOCK - sprzedam. Tel. 750-78. 16095-g

KALKULATOR japoński i angielski - naukowy - sprzedam. Tel. 909-21. 15890-g

KUPIE prasownicę magiel. Sprzedam grzejniki żelwne i bojler. Oferty „15851” Prasa, Piotrkowska 96

WIROWKĘ do tkanin o średnicy kosa 30 cm - sprzedam. Zamostka 79-1. Oglądać niedziela 8-12. 16038-g

KUPIE piec węglowo-gazowy, bojler elektryczny 60 l nowy. Traktorowa 23 (domek jednorodzinny) 16133-g

OPALARKĘ gazową do tkanin wełnianych kupię. Oferty „16038” Prasa, Piotrkowska 96

SZKOLNIE - sprzedam. Gaska Szkoła Nr 117. 16144-g

KALKULATOR japoński KP-450 5-funkcyjny z pamięcią zapisaną. Pabianice, tel. 24-47. 16195-g

BLAM - łapki karakulowe, kanadyjskie, piękne oraz futro oceloty - sprzedam. Tel. 908-34, od 17. 16144-g

PUDEŁKI białe szczeniaka, planino do nauki, kasetki „Trabant 600” - sprzedam. Urzędnicza 17 m. 15 (Bałuty). 14303-g

„SYRENE 105” lub 105-L - sprzedam. Odbiór „Polmozyt” Tel. 273-25. 16912-g

SPRZEDAM zachodniomorski samochód sportowy. Cena 85 tys. zł. Oglądać niedziela 8-11 ul. Mazurska 25. 16728-g

„TRABANT-601” stan dobry. Sprzedam. Kochanowskiego 13 blok 20 m. 25, po godz. 14. 16778-g

PILNIE sprzedam „Syrene 104”. Józef Nastarowicz, Zduniska Wola, Tulipanowa 5. 16049-g

„SYRENE 105” sprzedam. Odbiór Polmozyt, Miłkowskiego, Opoczno Zeromskiego 5 m. 7, tel. 24-78. 16085-g

„SYRENE 105” wylosowana - sprzedam. Oferty „16058” Prasa, Piotrkowska 96

NADWOZIE „Syrene 105” - fabrycznie nowe, kolor jasny - sprzedam. Zródłowa 16. 16084-g

„JUNAKA” - sprzedam. Stan dobry - Armii Ludowej 16 m. 1. 15924-g

ZMIANA NAZWY PRZEDSIĘBIORSTWA

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH W ŁODZI, ul. 22 Lipca 5 zawiadamia, ZE Z DNIEM 1 LIPCA BR. nastąpiła zmiana nazwy przedsiębiorstwa na:

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODOCIĄGOWYCH I KANALIZACYJNYCH NR 1, Łódź, ul. 22 Lipca 5.

Telefony i numer konta bankowego pozostają bez zmian.

3382-k

ZAPISY

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZYKŁADOWA Zakładów Włókien Chemicznych „CHEMITEK - ANILANA” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 113/117

(Szkoły 1000-lecia im. Tekli Borowiak) przyjmują zapisy absolwentów VIII klas szkół podstawowych na rok szkolny 1975 - 1976.

Szkoła prowadzi naukę w następujących kierunkach:

- APARATOWY procesów chemicznych- organicznych,
- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych,
- ELEKTROMONTER.

Nauka trwa 3 lata.

Po ukończeniu szkoły absolwenci gwarantują się pracą w Zakł. Włókien Chemicznych „CHEMITEK - ANILANA”. W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

- w I klasie 300 zł,
- w II klasie 480 zł,
- w III klasie 780 zł.

oraz pełne wyposażenie szkoleniowo-ochronne i dwa mundurki szkolne w trzyletnim cyklu nauki. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły, ul. Armii Czerwonej 113/117 w godz. 13 - 18, w okresie wakacyjnym w godzinach rannych. Warunkiem przyjęcia jest dobry stan zdrowia oraz ukończenie VIII klas szkoły podstawowej. 2855-k

„IFE-8” sprzedam (po przedziale) Komstantynów, Łódzka 65. 15943-g

KUPIE „Flata 125p” Telefon 975-14. 15738-g

„SKODE-1000 MB” sprzedam, Brzozkwińska 14a 15871-g

„SYRENE 105” - sprzedam. Tel. 303-38. 15973-g

„MERCEDESA 220”, „Skoda-Octavia-Super” - sprzedam. 445-39. 15909-g

„PICK-UP” po remoncie iano - sprzedam. Lubinowa 21. 15966-g

„FORD TAUNUS 17 M” (1969) pilnie sprzedam. Potulskiego 34, m. 42 godz. 16-18. 15911-g

„WOLGE M-21” okazjnie - sprzedam. Tel. 653-90. 16156-g

„TRABANT 601” (1971) - sprzedam. Pocztowa 14. 16466-g

M-3 - Różna przy Traktorowej, zamienię na większe, stare budowlstwo, najchętniej z CO. Tel. 971-77 - wieczorem. 16122-g

MAŁŻENSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania na rok, najchętniej Bałuty. Platne z góry. Oferty „16068” Prasa, Piotrkowska 96

BYDGOSZCZ - M-3 z wygodami zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Oferty „16045” Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻENSTWO poszukuje M-2 - M-3 nie umiembłowane w Pabianicach. Łódź. Oferty „15939” Prasa, Piotrkowska 96

DABROWA - bloki, 3 pokoje zamienię na 2 oddzielne w tym jedno konieczne w blokach. Broniewskiego 38 m. 26. 15930-g

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju. 988-15, po 17. 15945-g

POSZUKUJE umiembłowanego pokoju z wygodami. Oferty „16031” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia, wygodny, zamienię na trzy pokoje, kuchnia, wygodny. Poszukuję pomieszczenia na warsztat. Oferty „15774” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE M-2 na 2-3 lata. Platne za rok z góry. Oferty „15787” Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „15723” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo (nauczyciele) poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 383-55 godz. 8-11. 16047-g

M-3 - kwaterekowe Dąbrowsa zamienię na większe lub równorzędne. Oferty „15733” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 - 2 pokoje, kuchnia, Osiedle Hipoteczne, zamienię na mieszkanie 3-pokojowe w tym osiedlu lub Bałuty - Doly. Tel. 831-77. 16022-g

MIESZKANIE - atrakcyjne kwaterekowe 2 pokoje, hall, kuchnia, łazienka - 90 m kw. w pobliżu Stacji, zamienię na spółdzielcze lub własnościowe Osiedle Stefana lub okolice. Tel. 836-40. Niedziela od 13. 16009-g

KUPIE M-2 - własnościowe najchętniej w centrum. Oferty „16093” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia (45 m, blok II p.) - Osiedle Władzy Bytomskiej, zamienię na większe, najchętniej w tej samej dzielnicy. Tel. 790-91 po 17. 16070-g

POSZUKUJE kawalerki lub pokoju z kuchnią. Oferty „16203” Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, wygodny (bez CO) zamienię na pokój, kuchnia, blok. Łuski. Wólczńska 17 m. 4. godz. 15-19. 16336-g

LOKAL nadający się na kwiaciarnię - kupię. Oferty „15115” Prasa, Piotrkowska 96

ANGIELSKI, niemiecki, francuski. Tel. 733-92. Struś. 15845-g

BURKIECIARKE przyjmę natychmiast. Oferty „16724” Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKUNKA dochodząca do 8-miesięcznego dziecka potrzebna. Zgłoszenia po m. 27 - po godz. 16. 16123-g

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie. Korzenia 4 od Warszawskiej. 16041-g

OPIEKUNKA dochodząca do półtorarocznego dziecka potrzebna. Zgłoszenia po godz. 16. Grabieniec 12 m. 44 blok 201 (Teofilów). 16932-g

KALETNIK potrzebny. Tel. 737-39. 15157-g

POMOC do dziecka potrzebna - Teofilów. Tel. 397-05. 16934-g

POMOC domowa potrzebna do starszego małżeństwa. Narutowicza 94-2, tel. 863-95. Zgłoszenia 8-18. 15713-g

POMOC do małego dziecka potrzebna. Srebrzyńska 45 m. 21, po 17. 16136-g

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE

ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny 1975 - 1976

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 1 Łódź, ul. Przędzalniana 66

KIERUNEK 2-LETNI:
betoniarz - zbrojarz - 15-17 lat
posadzkarz - 17 lat
malarz budowlany (również dziewczęta) - 15-17 lat
bez internatu - 17 lat
dekarz - blacharz - 15-17 lat
monter zewnętrznych sieci budowlanych - 15-17 lat

KIERUNEK 3-LETNI:
ślusarz - spawacz - 16 lat

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 2 Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8

KIERUNEK 2-LETNI:
murarz - 15-16 lat
cieśla - 16 lat
monter konstrukcji żelbetowych - 17 lat
monter wewnętrznych instalacji budowlanych (również dziewczęta bez internatu) - 15-16 lat
KIERUNEK 3-LETNI:
elektromonter - 15 lat
stolarz - 15 lat
mechanik maszyn budowlanych - 15 lat

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- 4 fotografie,
- karta zdrowia od lekarza szkolnego,
- świadectwo urodzenia z adnotacją o stałym miejscu zameldowania (dla kandydatów ubiegających się o miejsce w internacie) - uczniowie (chłopcy) zamieszkowi mają zapewnione miejsce w internacie.

MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ W CZASIE NAUKI ZAWODU:

- dla kierunków 2-letnich 380-520 zł (w zależności od wieku) - 1200 zł.

- dla kierunków 3-letnich 300-1200 zł.

Dla młodzieży niezamożnej - zapomogi bezzwrotne. Wszyscy uczniowie otrzymują codziennie bezpłatne posiłki wzmacniające. Uczniowie otrzymują corocznie, bezpłatnie:

garnitury, kurtki, koszule, skarpetki, krawaty, buty i piżamę o łącznej wartości 4.000 zł.

Szkoły organizują obozy letnie i zimowe oraz atrakcyjne wycieczki. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie, miejsce w hotelu robotniczym i możliwości dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących LZB, ul. Siemiradzkiego 4/8.

ZAPISY PRZYJMUJĄ SEKRETARIATY SZKÓŁ.

3184-k

UWAGA, ROLNICY!

TOMASZOWSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE zawiadamiają, ZE Z DNIEM 18 WRZEŚNIA BR. została podwyższona cena skupu gęsi o 3,0 zł za 1 kg.

Podwyżka ceny dotyczy tylko gęsi w klasie I dostarczonych na umowę.

ROLNICY! Pamiętajcie o dostarczaniu gęsi na spód tylko w dniu wyznaczonym w umowie, gdyż tylko w takim przypadku otrzymacie najwyższą cenę.

Ceny skupu gęsi podwyższone od 18 września 1975 r. wynoszą:

RODZAJ DROBIU	okres skupu	CENY SKUPU W KLASIE I za 1 kg dotychczasowe	zmienione
gęsi do tułczy podskubane	do 31. X.	35,0	38,0
gęsi do tułczy o pełnym upierzeniu lub odróżce	31. X.	31,0	34,0
gęsi do tułczy o pełnym upierzeniu lub odróżce	1. XI.	33,0	36,0
gęsi do tułczy o pełnym upierzeniu lub odróżce	20. XI.	33,0	36,0

Decyzja o podwyższeniu cen w skupie nie obejmuje: - gęsi dostarczonych bez umów, - gęsi dostarczonych w terminie niezgodnym z umową oraz wszystkich gęsi przyjmowanych w kl. II, tj. o upierzeniu szarym, siodełce, garbionose lub ich krzyżówki niezależnie od formy organizacyjnej dostaw. 3580-k

- gęsi do tułczy o pełnym upierzeniu lub odróżce

- gęsi do tułczy o pełnym upierzeniu lub odróżce

FRYZJER męski - potrzebny. Zwirki 20. Tel. 688-09. 15998-g

PRZYJMĘ prace na „Overlock” Oferty „16467” Prasa, Piotrkowska 96

UCZNIENICE do cukierni przyjmę. Tel. 534-02. 16488-g

CHCESZ umieć naprawiać odbiorniki radiowe i telewizyjne zgłoś się do Klubu Łączności LOK. Informacji udziela sekretariat, Łódź, ul. Piotrkowska 53, I piętro w godz. od 9-18. 3342/k

POTRZEBNY pałac z uprawnieniami na kocioł parowy. Łódź-Stoki, Giełwont 96 13789-g

PRZYJMĘ pomoc domową na kilka godzin dziennie. Warunki bardzo dobre. ul. 10 Lutego 7A m. 26. 13681-g

UCZNIĄ powyżej lat 18 przyjmę do warsztatu samochodowego. Łódź, ul. Al. Unii Róg Drewnowskiej 15898-g

POMOC do dziecka na stałe lub dochodząca - potrzebna. Lniarna 4 m. 59. Spych. 16920-g

ROZNE

CZERWONIEC - lekarz ginekolog. Tuwima 20, tel. 385-30, codziennie 14-18. 16011-g

POSIADAM samochód, wolny czas, oczekuje propozycji. Oferty „15177” Piotrkowska 96

ELEGANCKIE suknie ślubne i wieczorowe z materiałami wysokiej jakości wykonanie pracownia, Łódź, Próchnicka 25

PRALNIA chemiczna Daniecia Sudomir Łódź, Limanowskiego 24 poleca swoje usługi w zakresie chemicznego prania garderoby, futra, pelisy, białej, kożuchów, kurtek skórzanych, ortylionów, prochowców, sułtanów, sukien ślubnych i krawaty. 15921-g

CUKROWNIE MAZOWIECKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE Cukrownia Leśmierz w LEŚMIERZU, gmina OZORKÓW zatrudni sezonowo w ruchu ciągłym, na okres kampanii cukrowniczej

ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH.

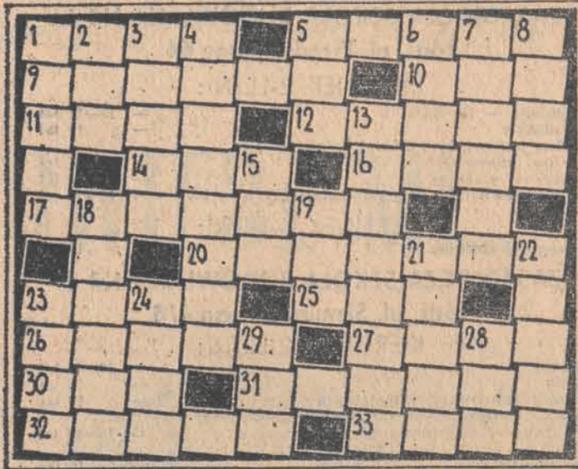
Wynagrodzenie wg zbiorowego układu pracy w przemyśle cukrowniczym w granicach 2500 - 3000 zł.

Cukrownia zapewnia zakwaterowanie oraz obiady w cenie 3 zł. Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela dz. d.a. pracowników, tel. Łęczycza 32-21. 3263-k

Rozkosze LAMANIA GŁOY

(122)

Redaguje HENRYK CISKI



KRZYŻÓWKA

Znaczenie wyrazów.

POZIOMO: 1. Mielecka drużyna sportowa, 2. Imię wybitnego folklorysty i etnografa (1814-90), 3. Zwierzę niebieski, 10. Rusowicz, 11. Futerkowicz pod ziemią, 12. Biały na stole, 14. 16,38 kg, 15. Dla aktora i rolnika, 17. Małż jadalny, 20. Rodzaj lasienkowego szkła, 26. W dawnej Polsce usuwanie chłopów z ziemi, 28. Nacięcie grawerki, 29. Inna nazwa stopu, 27. Kontuar, 30. Kł do młocki, 31. Urząd emira, 32. Lupin, 33. Dawna stolica państwa Wielkich Mongołów.

PIONOWO: 1. Tłucze stę, 3. Pierwiastek z rodziny aktynowców, 3. Zwolennik jakiejś nauki, 4. Obrzędy religijne, 5. Pańskie, żona tury, 6. Symbolizuje je czerwony kwadracik, 7. Odmiana ortoklażu, 8. Tabula, 18. Odkrył ją Cabral w 1500 r., 19. Sowiński, 18. Karciany esset, 19. Pojemnik hutniczy, 21. Wpływ kasowy sklepu, 22. Imię sutocki popularnych kryminalistów, 23. Rakiet, 24. Otula słama kończyła, 26. Jedna z centralnych zasad doktryny etycznej konfucjanizmu, 28. Prezent, upominek.

KSIAZKI

Przypatrzyć się uważnie obydwu rysunkom i powieścić, która książka wyróżniła się z pozostałych



Tłum.: RYSZARD NORSKI



— Czy miała samochód?
— Szef recepcji zmarszczył czoło, wpatrywał się w ładną, napiętą twarz Pauli, zdawał się szukać w niej natchnienia, potem rzekł:
— Właściwie nie, w każdym razie nie wtedy, kiedy przyjechała. Ale zanim udała się do swojego pokoju, prosiła mnie, żebym się postarał wynająć samochód. Powiedziała, że jeszcze tego wieczoru musi mieć samochód, gdyż chce wyjechać.
— Czy pan wynajął dla niej samochód?
— Oczywiście. Jak może panu wiadomo, wynajmujemy samochody z garażu Aome.
Potwierdziłem, że mi wiadomo.
— Ferris przyprowadził samochód między w pół do siódma a siódma i zostawił go dla miss Henderson.
— Czy rozmawiał z nią?
— Szef recepcji uniósł brwi w górę.
— Ależ nie, nie zachodziła potrzeba.
— Czy pan jest zupełnie pewny, że Ferris z nią nie rozmawiał?
— Tak.
— Co się stało z samochodem?
— Wciąż jeszcze stoi w garażu. Bardzo się cieszę, że pan mi o tym przypomniał. Zazwyczaj Ferris przychodzi i odbiera wóz. Muszę do niego zadzwonić.
— Czy może rzucić okiem na samochód?
— Ależ oczywiście.
— Jaka to marka?
— Czarny Lincoln. Dozorca garażu pokaże panu wóz.
Wydawał się zaskoczony.
— Bardzo dziękujemy. Jeszcze jedno. Czy miss Henderson ktoś odwiedza w czasie jej pobytu tutaj?
— Przez chwilę się namyślał.
— Tak, słusznie, jakiś pan. Szukał jej po południu, krzyszącego. Po jego wyciszeniu wypowiedziała pokój.
— Zapaliłem papierosa, zanim rzuciłem pytanie:
— Czy pan widział tego mężczyznę?

—101—

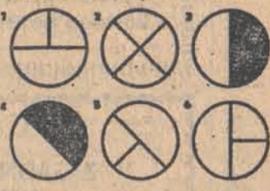
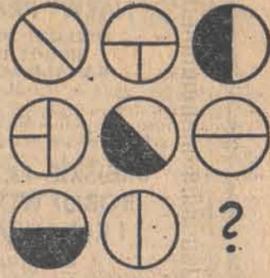
Analizując dokładnie układ kół w górnej części rysunku powieścić, które koło (z zestawu u dołu) winno uzupełnić górny rysunek.

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem „DP” w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartach „Rozkosze łamania głowy nr 122”.

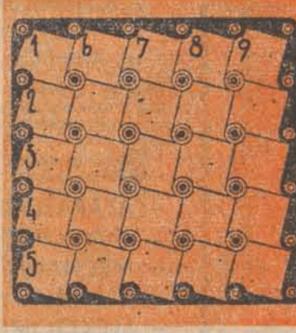


POZIOMO: 1. Cygański, 2. Port czarnomorski, 3. Sztuczny człowiek, 4. Miasto w Arzj Mniejszej, 5. Weteran, wiarus.
PIONOWO: 1. Budynek obozowy, 6. Elektroda, 7. Marokańska metropolia, 8. Mózgowa lub samochodowa, 9. Doradca Salomona i Daniela.

KTÓRE KOŁO?



KRZYŻÓWKA BIAŁA



Rozwiązanie „Rozkoszy Łamania Głowy” Nr 118

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: blask, Sawa, raut, nosek, autorament, trop, Kakao, Asama, sport, taras, laur, amatorstwo, Rodan, Zoll, trak karma.

PIONOWO: brat, Laura, autostrada, stopa, soma, asekurecja, wena, aktor nakap, mason, Start, ołza, Tuwim Amor, atak, rola.

SZYFROGRAM: „Nie zawsze mów co wiesz, ale zawsze wiedz co mówisz”

DZIURAWY OBRAZEK: należy uzupełnić rysunek elementami nr 5 i 9.

4 OSOBY: Osoba pierwsza winna przejść obok cyfry 4 nad postacią 3-4, osoba druga po zewnętrznym polu rysunku, osoba trzecia - równoległe do osoby drugiej, i osoba czwarta w prawo od cyfry 4 między cyframi 1-2.

NAGRODY książkowe wylosowali: Bogdan Górowski, Łódź, ul. Narutowicza 141-25 Bożena Bogusławska, Łódź, ul. Deotymy 3, m. 14, Alicja Nawrocka 98-200 Sieradz, ul. Wschodnia 13 Jerzy Mieleczarek, 97-400 Belchostów ul. Piaskowa 3a, Stefan Mikolajczyk 65-730 Żyrardów, ul. Marchewskiego 13 d.

Nagrody są do odebrania w sekretariacie naszej redakcji Łódź, ul. Piotrkowska 95, w godz. 10-16. Czytelnikom zamiejscowym wysłamy je pocztą.

— Oczywiście. Podszedł tutaj do recepcji i pytał o nią. — Znowu delikatnie otarł usta chusteczką i spod oka rzucił szybkie spojrzenie, pełne podziwu.

— Czy mógłby pan go opisać?

— Był to starszy mężczyzna. Dobrze ubrany, wyraźnie za mój. Podał nazwisko Franklin Marshalland.

— Wstrzymałem oddech i zapytałem: — Niski, opalony, nos ostry i bardzo małe stopy?

— Nie zwróciłem uwagi na jego stopy. Mr. Malley, ale reszta się zgadza.

— I miss Henderson wyjechała niemal bezpośrednio po jego wyciszeniu? Czy wyglądała zakłopotana?

— Nie powiedziałbym zakłopotana, ale być może trochę zmieszana. Bardzo jej się spieszyło z tym wyjazdem. Byłem zupełnie zaskoczony. Jak już chyba powiedziałem, rezerwowała pokój na tydzień.

— Czy brała taksówkę?

— Zdało się, że tak Portier na pewno będzie pamiętał.

— Gdybyśmy odnaleźli kierowcę taksówki, być może umielibyśmy powieścić dokąd pojechała.

Szef recepcji wydawał się bardzo zainteresowany.

— Proszę chwilczkę zaczekać, zaraz zapytam portiera.

Kiedy szedł przez hol w kierunku portiera, zamieniłem z Paulą spojrzenia.

— W każdym razie posuwamy się naprzód — rzekłem. — Chciałbym wiedzieć czego od niej chciał Marshalland. Wiesz, po zarysowaniu wierz, że może przyzwoście, iż Marshalland ma coś wspólnego z porwaczkami, nie jest wcale tak głupi.

— Czy wiadomo, gdzie się znajdował w momencie porwania?

— Myślę, że nie odrywa to roli. Osobiście nie brał w tym udziału, na pewno. Kupił sobie kogoś, żeby to załatwił.

Szef recepcji wrócił.

— Niestety, wszystko na próżno. Portier przypomina sobie miss Henderson, ale nie ma pojęcia, który to był kierowca taksówki. Taksówka właśnie przejeżdżała, kiedy ją zatrzymał.

— A więc dziękujemy bardzo, że pan nam poświęcił tyle cennego czasu.

— Teraz chciałbym zobaczyć samochód. Czy garaż są na zapleczu hotelu?

Potwierdził, że są na zapleczu.

— Mam nadzieję, że pani wkrótce odnajdzie siostrę — powiedział do Pauli.

Paula podziękowała mu uśmiechem, co sprawiło, że ręka pogłodził swoją falującą czuprynę.

Kiedyś szli przez hol, dobrze odżywni panowie znowu przerwali rozmowę, przysiadali się chwile nogom Pauli.

Dozorca garażu zaprowadził nas do czarnego Lincoln.

(c) James Hadley Chase 1950.

—102—

SOBOTA, 20 WRZEŚNIA

PROGRAM I

4.30 TV Technikum Rolnicze. 8.30 „Świat się otworzy w niedzielę” — film fab. prod. bułgarskiej. 10.00 Program dla najmłodszych. 13.45 TV Technikum Rolnicze 15.55 Red Szkolna zapowiada. 18.10 Dziennik. 18.20 Obiektyw 16.40 Studio przebojów 17.23 Sobota młodych. 18.25 „Polskie skrzydła” — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Złoty kask” — film fab. prod. franc. 21.55 Sport. 22.30 Do usług II. 22.50 Dziennik. 23.10 Opowieści starego pana.

PROGRAM II

16.45 „Godziny nadziei” film. 18.15 Kino miniatur. 19.00 Sport, turystyka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Warszawska Jesień 75. 21.05 24 godziny. 21.25 Warszawska Jesień 75 d. c. 21.55 Wieczór autorski Andrzeja Majewskiego. 23.05 Marianna Wróblewska w piosenkach.

NIEDZIELA, 21 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.15 TV Technikum Rolnicze. 7.15 TV Kurs Rolniczy. 7.50 Przypominamy, radzimy 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Sport. 9.00 Teletanek. 10.20 Antena. 10.45 „Lokaj Hipolit” — film prod. węg. 12.00 Lekturey Pegaza. 12.20 Dziennik. 12.40 Tydzień — magazyn spraw codziennych. 15.10 Piórkem i węgim. 13.35 Znacze, to posłuchajcie. 14.05 Bank miast. 15.15 Niezapomniane melodie. 15.50 Losowanie Toto Lotka. 16.05 Słuchamy Chopina. 16.15 Refleksje obywatelskie. 16.30 Sport. 18.00 Bank miast. 18.05 Lucjan Kydryński przedstawia. 19.10 Bank miast. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Dobranoc dla dorosłych. 20.30 „Świat się śmieje” — film fab. prod. radz. 22.05 Sport.

PROGRAM II

14.25 Niedziela z przyjaciółmi. 15.30 Czas i ludzie — film dok. prod. NRD. 16.20 „Nowy Scotland Yard.” — film ser. prod. ang. 17.15 „Piosenki spod zagaja”. 18.10 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Scena Monodram Maria Kuncewiczowa — „Płaczą czasy, miejsca nagrody kleski”. 21.00 „O samym sobie — Waldemar Kocot” — recital. 21.25 Pasja, przegrana, ryzyko — w programie filmu. 22.20 „KYZ” — cz. I.

PONIEDZIAŁEK, 22 WRZEŚNIA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw 17.00 Zwierzyńce. 17.45 Echo stadionu. 18.05 Dzień po dniu — film ser. prod. ZSRR. 18.55 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV Antoni Czechow „Oświadczenie jubileusz”. Obsada: J. Barańska, T. Fijewski, M. Pawlikowski, W. Łuczyszka, oraz T. Cygler. 21.30 Polska — Konto 75 — program public. 22.50 Dziennik. 23.20 Sport.

PROGRAM II

17.35 Beskidzka promenada — program muzyczny. 18.15 „Katutura” — film prod. angielskiej. 19.00 Studio PL. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Świat obcy. polityka. 20.50 „Muzyka w zaukach starej Europy 21.20 24 godziny. 21.30 „Ballada o Wojtowej Marynie” — film fab. prod. CSRS.



WTOREK, 23 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.30 „Świat się śmieje” — film fab. prod. radz. 9.00 Dla szkół. 10.00 Program dla najmłodszych. 13.55 Program dla szkół 13.45 TV Technikum Rolnicze. 16.23 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program województw m. in. łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego. 17.10 Nie tylko dla pan. 17.25 Na wielkim i małym ekranie. 18.00 Studio IV Młodych. 18.50 Fakty, opinie hipotezy 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypominamy radzimy. 20.25 „Bracia Lautensack” — odc. II, film ser. prod. NRD. 21.15 Interstudio. 22.00 Dziennik. 22.20 Sport. 22.40 Giełda reporterów.

PROGRAM II

17.50 „Pierre Larousse” — film dok. prod. franc. 17.50 Galeria 23 milionów. 18.00 Podstawy estetyki filmowej. 19.00 Przed wojną sobota. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Sonaty fortepianowe Mozarta 20.50 24 godziny. 21.00 Metryka narodu — program folklorystyczny. 21.30 Teatr TV Henryk Ibsen — „Peer Gynt”. Wyk.: A. Kempa, Z. Łozińska, G. Juchniewicz, J. Jankowska, I. Krawczykówna i inni. 22.55 Oferty

ŚRODA, 24 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 „Bracia Lautensack” — odc. II, film ser. prod. NRD. 10.00 Dla szkół. 12.45 TV Tech. Rolnicze. 15.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.40 ITP. 17.50 Podziemia Uniwersytet — program dok. 18.35 Poligon. 18.55 Recital piosenkarzy — Heleny Vondraczkowej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Axel i Merit” — film fab. prod. norweskiej. 21.35 Czym żyje świat. 22.05 Sonaty fortepianowe Chopina. 22.30 Dziennik. 22.50 Sport.

PROGRAM II

17.50 Ocalić od zapomnienia. 18.00 „W cieniu wilków” — odc. IV filmu ser. prod. CSRS. 19.00 Studio PL. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Rada pedagogiczna. 20.50 Dziecko w świecie dorosłych. 21.25 24 godziny. 21.35 „Idzie żołnierz borek lasem”. Wykonawcy: A. Krawczykówna, M. Rogacka, D. Kłopotka, St. Hennerberg, J. Kubicki, St. Kwaśniak, A. Łągwa, A. Majak, M. Szewczyk, B. Wisniewski. 22.15 NURT.

CZWARTEK, 25 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 8.00 TV Kurs Informatyki. 8.00 Axel i Merit — film fab. prod. norweskiej. 13.45 TV Technikum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z Bratkiem. 18.10 Spotkanie w drodze. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypominamy, radzimy. 20.25 Ponad wszelką wątpliwość — film fab. prod. USA. 21.40 Pegaz. 22.25 Dziennik. 22.45 Sport.

PROGRAM II

16.45 Gazeta kilku generacji — reportaż. 17.20 Świnoujście 75 — program public. 18.05 „7 razy Brano Hronec” — film 18.30 „VAC” odc. IV, film ser. prod. francuskiej. 19.00 Łódź filmowa. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator turystyczny. 20.40 Muzyka i architektura. 21.20 24 godziny. 21.20 Militaria, obronność, nowoczesność. 21.55 „Poprzedzaj wymiar”. 22.20 Program dla melomaniów.

PIĄTEK, 26 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 8.00 „Ponad wszelką wątpliwość” — film fab. prod. USA. 10.00 Dla szkół. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci. 17.35 Tor wolny — public. sportowa 18.03 TV Informator Wydawniczy. 18.20 Mała encyklopedia zwierząt. 18.55 Szedam. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Mój program” — przedstawia T. Fijewski. 21.40 Panorama. 20.50 Gospodarnosc 1 ja. 22.25 Dziennik. 22.50 ITP. 23.00 Sport. 23.10 Opera — Buffa contra seria. 23.35 „Nagie zeszedło lata” — film fab. prod. USA.

PROGRAM II

16.20 TV Kurs Informatyki. 16.55 Program dnia. 16.30 Most. 17.30 „Ponad wszelką wątpliwość” film fab. prod. USA. 19.00 Studio PL. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Jak patrzeć na dzieło sztuki. 20.45 Festiwal Piosenki — Split 75 21.40 24 godziny. 21.50 „Czerwone Zagłę” — program estradowy. 22.25 Opera komedia — „Kynolog w rozterce”. Wyk.: A. Ambroziak, Wł. Malczewski, St. Michoński, R. Werliński.



DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca — Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redaguje kolegium Redakcji. Red. 40-103 Łódź Piotrkowska 98 Adres pocztowy: „DP” Łódź skrzynka nr 89 Telefony: centrala 323 60 łączny ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 323 84 2-cs redaktor naczelny 323 87 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204 75 Dział miastki 341-10. 337-47: sportowy 308-95 ekonomiczny 238-32. wojewódzki 223-05. dział listów I interwencyjny 903-04 treść ogłoszeń nie zamawianych redakcja nie wracała kulturalne 621-60 „Panorama” 307-26. dział społeczny I fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 811-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 340-87 844 18 Cena prenumeraty: rocznie 284 zł, półrocznie 117 zł kwartalnie 58,50 zł Zapisania prenumeraty przysyłają pocztowo w oddziale Jarekwa „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennik” są do nabycia w sklepie Ruchu” Łódź Piotrkowska 98 Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie nie-awki „Ruchu” i poczt. Nr indeksu 55003/55004